Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, środa 8 maja 1935 Nr. 125

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie



# Sejm składać się będzie z 200 posłów

## wybranych spośród 400 kandydatów, których wyznaczy 100 „zgromadzeń okręgowych"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7, 5. Dziś o godz. 10-tej rano w prezydjum Rady ministrów u p. premjera Sławka odbyła się konferencja w sprawie projektu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Na konferencji tej, na którą zaproszeni zostali członkowie prezydjum Klubu BBWR. i złączone grupy konstytucyjne sejmowa i senacka BBWR, p. premjer Walery Sławek wygłosił następujące przemówienie:

### Mowa premjera Sławka

„Przez kilka lat uwaga nasza była skierowana na sprawę konstytucji. Chodziło najpierw o zasady, na jakich ma być zbudowany ustrój państwa, a następnie o przeprowadzenie przez Sejm i Senat odpowiedniej ustawy.

Przy rozważaniu zagadnień ustrojowych wysunęły się pytania, w jaki sposób mają być wybierane Sejm i Senat.

Przemyślenia nasze szły w tym kierunku, aby Sejm pozostawić jako przedstawicielstwo najszerzej ujętej opinji społeczeństwa, by tam mogły się przejawiać i ścierać, czy uzgadniać pomiędzy sobą istniejące a często rozbieżne interesy i poglądy. W Senacie natomiast pragnęliśmy widzieć — obok czynnika rozwagi — głębszą znajomość potrzeb państwa i zwiększoną na nie uwagę.

Idąc po tej linji rozumowania, szukaliśmy najpierw odpowiedzi na pytania: a) kto ma wybierać senatorów, b) jakie uprawnienia przyznać Senatowi?

Sprawa Sejmu dojrzewała powoli, ale nie można było zgóry przewidzieć, czy załatwienie jej w obecnej kadencji będzie wykonalne i czy nie trzeba będzie przełożyć tego na okres po nowych wyborach. Przyznaję otwarcie, że skłanialiśmy się raczej do przesunięcia tej sprawy na później, tembardziej, że nie było rzeczą łatwą znaleźć praktyczne rozwiązanie.



Inicjatywę w kierunku właściwego rozwiązania sprawy ordynacji wyborczej do Sejmu dał b. premjer prof. Leon Kozłowski, którego dużą zasługą w tej dziedzinie pragnę z uznaniem podkreślić. Propozycje jego odpowiadały założeniom ogólnym, na których rozwijała się nasza praca i które wnieśliśmy do konstytucji.

Propozycje prof. Leona Kozłowskiego odbiegały od systemów dotychczasowych, musiały więc być szczegółowo przeanalizowane i przepracowane w małem gronie osób. Przez kilka miesięcy poddawaliśmy je krytycznej ocenie, i dziś przedkładamy panom związany i wykończony projekt.

Zagadnienie jest dużej miary i wymaga rozważenia go od podstaw. Sejm ma uchwalać ustawy, ustalać budżet, nakładać podatki i sprawować kontrolę nad działalnością rządu.



To są zadania Sejmu. Ma on pochodzić z powszechnych wyborów ogółu obywateli. To znaczy, że obywatele państwa uprawnienia swoje w dziedzinie ustaw, podatków, budżetu i kontroli przelewają na wybranych przez siebie przedstawicieli, bowiem nie są w stanie wykonywać ich osobiście.

Istotą reprezentacji politycznej społeczeństwa jest więc wybieranie ludzi, obdarzonych zaufaniem ogółu, aby oni w imieniu tego ogółu mogli radzić i stanowić. Zasadą główną jest tu zaufanie do osób wybieranych.

Popatrzmy, co z tej naturalnej i prostej zasady zrobiły partje polityczne. Posłowie połączeni w partje wypracowali z biegiem czasu metody takiego oddziaływania na wyborców, aby ci głosowali nie na tych, których sami uważali za najbardziej godnych zaufania, ale na tych, których kandydatury wystawi partja, których wyborcom narzuci i odpowiednio zachwali. Wykorzystywano do tego celu wiece i zebrania, całą prasę partyjną, a nadewszystko programy partyjne, w które kazano ludziom wierzyć, a które były nie czem innem, jak pięknemi szyldami, obiecującemi to, czego kramiki partyjne dostarczyć nawetby nie mogły.

Cała ta demagogja obliczona była na to, że obywatel wyborca na niczem się nie poznał i trzeba przyznać, że przez długi czas dawała ona partjom możność wmawiania w wyborców, na kogo, na jaki numer mają oni głosować i w czyje ręce, zaufanie swe składać.

Szczególnie szkodliwym stał się obyczaj operowania programami, teorjami i doktrynami, które rzekomo wszystko przewidują i wszystko regulują. Są one głupstwem, bo życie jest o wiele bardziej skomplikowane, niż to się ciasnym doktrynerom wydaje. Są szkodliwe przedewszystkiem ze względów wychowawczych. System ten hoduje typ człowieka, który — wbiwszy sobie w głowę jakąś teorję i doktrynę — przychodzi do wniosku, że już wszystko wie, że ma już ustalony pogląd na całość zagadnień skomplikowanego życia, a kto sądzi, że wszystko wie — ten już nigdy nie zrozumie, że jest — głupcem.

System wyborczy niepowinien ułatwiać, a raczej musi utrudniać dochodzenie do głosu nietylko dzisiejszym przedstawicielom tych metod i obyczajów, ale i tym, którzyby się chcieli i w przyszłości temi metodami posługiwać.

Przejście do innego systemu wymaga takiej ordynacji wyborczej, którąby odebrała partjom monopol na stawianie kandydatur poselskich. Bo przecież konstytucja nie partjom przyznaje prawo wybierania Sejmu, nie partje mają wyznaczać posłów, a obywatele mają wybierać na posłów ludzi, którzyby za nich mogli najrozumniej w sprawach państwowych radzić i stanowić.

Dzisiaj jest tak: listę kandydatów wystawia partja. Nazwiska i ich kolejność zależne są nie od wyborcy, a od zarządów partyjnych. Wyborca musi głosować na program, na numer, bo pytanie — do kogo, do jakiego człowieka ma on największe zaufanie — nie jest wcale postawione, a przecież to jest

pytanie główne.

Dlaczego ten moment zaufania jest tak ważny?

Pamiętajmy o tem, że centralne zagadnienia rządzenia państwem są tak zawiłe i trudne, że człowiek pracujący w swoim zawodzie znać i rozumieć ich wszystkich nie jest w stanie. Teorja i doktryna, które rzekomo mają popularyzować znajomość tych zagadnień, głoszone z tupetem przez różnych ludzi, służą tylko do zaciemniania zdrowego rozsądku. Skoro społeczeństwo nie może mieć dostatecznej znajomości tych rzeczy i musi zlecić ich załatwianie posłom, to powinno na posłów wybierać takich ludzi, do których ma zaufanie.

Konstrukcja życia polskiego i cecha duszy polskiej są tego rodzaju, że szukają oparcia na zaufaniu do człowieka, a instynkt w ocenianiu wartości moralnej jest dość trafny. Toteż można mieć nadzieję, że społeczeństwo, które nie zawsze będzie umiało zorjentować się i urobić sobie słuszny pogląd na sprawy, związane z rządzeniem państwem i może bardzo błądzić, jeśli będzie głosować na programy i partje, będzie bardziej nieomylne w odczuwaniu i ocenianiu wartości moralnych wybieranych przez siebie przedstawicieli.



# Ordynacja wyborcza do Sejmu

System, proponowany przez nas w ordynacji wyborczej do Sejmu, zmierza więc do tego, aby poszukiwania ludzi, którychby należało postawić jako kandydatów, powierzyć samemu społeczeństwu. Natomiast zamknąć partjom możność narzucania od góry swoich kandydatów i mącenia temsamem opinji społeczeństwa.

Pratycznie będzie to wyglądać tak:

Całe państwo będzie podzielone na 100 okręgów dwumandatowych.

Przy podziale na okręgi dążyliśmy przedewszystkiem do tego, aby łączyły one powiaty możliwie do siebie zbliżone charakterem i współżyciem ich mieszkańców.

Ludzie powołali w drodze wyborów przez miejscowe społeczeństwo do spełniania pewnych zadań, a więc już obdarzeni jego zaufaniem, będą wyznaczali delegatów do zgromadzenia okręgowego. Będą tam zatem przedstawiciele samorządu terytorjalnego, a więc delegaci rad powiatowych, miejskich i gminnych, a także przedstawiciele samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych, a więc delegaci izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, oraz pracowniczych związków zawodowych.

To zgromadzenie delegatów wyłaniać będzie spośród ludzi znanych i szanowanych — kandydatów w ilości nie mniejszej, niż podwójna ilość posłów.

Spośród tych kandydatów każdy wyborca będzie mógł wybrać dwóch,

których uzna — według swego mniemania — za najlepszych. Mandaty — rzecz prosta — przypadną tym, którzy dostaną najwięcej głosów.

Posłowie w ten sposób wybrani staną się łącznikami pomiędzy miejscowem społeczeństwem, jego potrzebami, nurtującemi w niem poglądami, a centralnemi organami państwa. Rolą ich będzie doprowadzać do centrum wiadomości o tem, co się w ich okręgu dzieje, oraz poznawać i rozważać ogólne potrzeby państwa. Znajomość tych obu stron życia jest bowiem niezbędna przy uchwalaniu praw, regulujących i porządkujących życie całości. Poseł musi w całej swojej pracy parlamentarnej wnosić odzwierciadlenie potrzeb, dążeń i nastrojów społeczeństwa. Rzecz prosta, że pomiędzy potrzebami a możliwościami będzie istniał wieczny konflikt. Toteż na posła będzie zawsze spadał ciężki obowiązek przemyślenia, co jest możliwe do zrealizowania, a co zrealizować się nie daje.

Poseł, poważnie biorący swe zadanie, nie powinien ani sam siebie uważać, ani być traktowany przez wyborców jako adwokat cząstkowego interesu. Musi on rozważać cały splot interesów i tendencyj, niekiedy wręcz przeciwstawnych, aby we własnem sumieniu móc dochodzić do właściwych postanowień. I trzeba, aby ludność mogła mieć zaufanie do dobrej woli posła, trzeba aby mogła dawać jemu wiarę, że zagadnienie sumiennie rozważył.

Zmniejszamy również ilość posłów.

Opinja społeczeństwa dawno się tego domagała, natomiast partje pragnęły jaknajwiększą ilość swoich działaczy obdarzyć mandatem. W interesie partji leżało, aby w ten sposób mieć większą ilość swoich agitatorów dla narzucenia społeczeństwu swoich poglądów i swojej woli.

Jeżeli do zagadnienia ilości posłów podejdziemy od strony potrzeby odnalezienia takich autorytetów moralnych, któreby były uznane przez głosujących obywateli, to przyjdziemy do wniosku, że zmniejszenie liczebności Sejmu podniesie jego powagę.

Uważamy za słuszne iść i w tym wypadku za głosem opinji społecznej.

Sejm ma również uprawnienia kontroli rządu. Posłowie będą mogli widzieć pracę organów administracji państwowej i będą mogli w Sejmie zwracać uwagę lub krytykować to, co za niesłuszne lub niezgodne z prawem będą poczytywali. Gdy posłami będą ludzie poważni i sumienni, to uprawnienia Sejmu w dziedzinie kontroli działalności rządu stać się będą mogły niezbędnem uzupełnieniem mechanizmu państwowego.

Partje uprawiały krytykę dla zasady, dla wykazania swego opozycyjnego stosunku do stanowiska rządu. Ten rodzaj krytyki, gdy wszystko było przedstawiane w najczarniejszych kolorach, na poważne branie pod uwagę nie zasługiwał. Natomiast szczere i rozważne ujawnianie braków i błędów, od których nikt nigdy nie jest wolny, może ułatwiać ich usuwanie. Tak sobie wyobrażam rolę posła i jego osobę. Ale kto tym posłem zostanie — zależeć będzie od

umiejętności opatrzenia odpowiednich kandydatów przez zgromadzenia okręgowe

i od woli wyborców. Czy zgromadzenia delegatów dobrze upatrzą kandydatów, czy znajdą odpowiednich ludzi, czy głosujący wyborcy właściwie trafią na tego, kto na największe zaufanie zasługiwać może, to jest to rzecz już nie odemnie zależna. Ja mogę tylko wskazać ogólnikowo, jaki typ człowieka uważam za najodpowiedniejszy do roli posła.

# Pośrednie wybory do Senatu

Ordynację wyborczą do Senatu układamy, mając na względzie rolę, jaką Senat w ustroju państwa ma spełniać. Ma to być organ państwa, reprezentujący większe doświadczenie, większą znajomość i życia wogóle i mechanizmu państwowego, w szczególności, i ma wnosić rozwagę oraz spokojną ocenę tych rzeczy, które wychodzić będą z Sejmu, a które tam mogą być postanawiane w atmosferze sporów i namiętności.

Senat ma reprezentować większe doświadczenie oraz wszechstronniejsze pojmowanie racji stanu. Tu pragniemy zrealizować zasadę, ujętą w art. 7 konstytucji, że: „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływu na sprawy publiczne“.

Pragniemy przyznać

uprawnienia do wybierania Senatu

tym ludziom, którzy wybili się ponad innych dzięki bądź swoim zasługom, bądź zaufaniu, jakiem zostali obdarzeni przez swoje otoczenie.

Jeśli postawimy sobie pytanie, według jakich kryterjów mamy przyznawać te specjalne uprawnienia, które dają prawo głosowania do Senatu, to za najważniejsze należy uznać: 1) zasługę osobistą na rzecz dobra zbiorowego, 2) zaufanie obywateli.

Pierwsza kategorja — to ci, których zasługi na rzecz dobra zbiorowego zostały ocenione przez państwo i państwo wyróżniło ich przez nadanie orderów i odznaczeń, zarówno wojennego, jak i cywilnego charakteru.

Druga kategorja to ci, których ludność wybrała do władz samorządu terytorjalnego, samorządu gospodarczego i zarządów organizacyj społecznych. Wybierając ich, ogół uznał ich za rozumniejszych, za lepszych, a przedewszystkiem za godnych zaufania.

Wybory do Senatu nie będą bezpośrednie. Pragnę dać wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, że im mniejsze grono ludzi dokonuje wyborów, tembardziej świadomie to czyni, tem lepiej może znać człowieka, którego wybiera i lepiej może go ocenić. System dwustopniowy wyborów do Senatu da napewno wynik bardziej przemyślany.

Praktycznie ma to być tak: Wyborcy do Senatu w swoich obwodach głosowania (gmina, parę gmin, lub część gminy większej) na zebraniu swojem będą wybierali delegata do wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Kolegja te wybiorą senatorów osobno z każdego województwa. Uwaga ich — jestem przekonany — zatrzymywać się będzie na tych kandydatach, których nazwiska coś mówią na szerszych terenach. W tych warunkach można oczekiwać, że będą wybrani ludzie dzięki osobistym walorom umysłu i charakteru.

Sądzimy, że w ten sposób wyłoniony Senat, uzupełniony przez 1/3 mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, doświadczonych działaczy państwowych i wybitnych obywateli kraju, będzie istotnie reprezentował zarówno poważny zasób doświadczenia, jak i wysoki poziom rozumienia spraw państwowych.

Przechodzę do pytania

CO SIĘ MA STAĆ Z BLOKIEM?

Przed zmianą konstytucji, w oparciu o dawną ordynację wyborczą, blok mógł powstać też tylko na podstawie zgóry ułożonych list kandydatów. W Sejmie, w którym rozbrzmiewały tylko spory o cząstkowe rozbieżne interesy poszczególnych grup, w którym wszyscy wszystkich nawzajem zwalczali, blok dał przykład, jak osiągnąć sharmonizowanie wysiłków i jak w imię naczelnego, nadrzędnego interesu państwowego należy dążyć do uzyskiwania rozstrzygnięć uzgodnionych. Fakt że w bloku znajdowali się przedstawiciele wszystkich warstw i rozbieżnych interesów społecznych dał możność osiągnięcia istotnego porozumienia, pozwolił na uzgodnione rozstrzyganie problemów realnego życia.

Pracując temi metodami przetarliśmy drogi dla rzeczowej współpracy ludzi o różnych zapatrywaniach, nawet tak rozbieżnych, jakie widzieliśmy w bloku. Dlaczegóż więc cały Sejm nie mógłby pracować tak rzeczowo, jak pracował blok? Dlaczego nie pokusić się o to, aby i ten poziom pracy i te metody, jakie myśmy u siebie w bloku rozwinęli i wypróbowali, stały się metodami pracy całego Sejmu?

Końcowy ustęp swego przemówienia premjer Sławek poświęcił zagadnieniu, jak w ramach ordynacji wyborczej będą wyglądały wybory w okręgach o ludności mieszanej pod względem narodowościowym.

Ten ustęp mowy p. Sławka znajdą Czytelnicy nasi na str. 13-tej, zaś dalsze szczegóły ordynacji wyborczej na str. 12 i 13.

# PIEPRZ I SREBRO

Gospodarstwo, to ruch. Gdyby istota gospodarstwa, t. j. istota produkcji i wymiany była czemś statycznem, natenczas mieliby rację ci wszyscy, którzy w obrębie życia gospodarczego chcą manipulować jak na parcelce parku miejskiego, chcą przestawiać kierunki dróg, przesuwać ogrodzenia i urządzenia i t. p. Nie można jednak czynić przesunięć na ruchomym terenie nurtującej rzeki. I dlatego to właśnie próby interwencjonizmu ekonomicznego, które chcą narzucić pewną formę i pewne dyrektywy gospodarstwu, osiągają cele wręcz przeciwne do zamierzanych, gdyż żywy nurt biegu gospodarczego wywraca i przestawia te wszystkie zamierzenia, jakie przyświecają interwenjentom. W tej chwili jesteśmy świadkami wyjątkowo wielkiego fiaska interwencjonizmu ekonomicznego i to na terenie gospodarstwa światowego. „Regulatorzy" ekonomji w Stanach Zjednoczonych A. P. postanowili skorygować sumę dochodu społecznego swego kraju przez sztuczne podbicie cen. Między innemi przedsięwzięciami, zdążającemi do wywindowania cen towarów ku górze, znalazło się również zamierzenie wyregulowania ceny srebra. Poprawa cen srebra miała wedle pierwotnych planów rządu amerykańskiego stać się źródłem zwiększonych dochodów licznych kopalń srebra, położonych na terenie U. S. A. i przyczynić się przez pogłębienie zdolności konsumcyjnej zainteresowanych sfer ludności do ożywienia gospodarczego całego kraju. Skarb amerykański rozpoczął skupywanie srebra. W miarę jednak spowodowanej zakupami skarbu poprawy cen srebra, zaczęli zakupywać w celach czysto spekulacyjnych, srebro, ci wszyscy, którzy zorjentowali się, że rząd amerykański usiłuje sztucznie regulować „nurt cen" srebrnego kruszcu. — Powstała sytuacja, w której rozpoczął rzadko dotychczas w dziejach gospodarczych świata notowany wyścig haussowy, odnoszący się wyłącznie jedynie do jednego towaru. Ni stąd ni zowąd srebro stało się ośrodkiem obliczeń przyszłościowych dotyczących losów: zaangażowanych w niem systemów pieniężnych, i zaangażowanych w niem przemysłów, t. j. tych wszystkich produkcyj, które także i pośrednio połączone są z wydobywaniem srebra, jak kopalnictwo ołowiu, miedzi i innych tym podobnych dóbr inwestycyjnych. Spekulacja srebra ogarnęła kierunek i nastawienie giełd, przewróciła do reszty stosunki we wymianie międzynarodowej, stanęła jako jeden z najtrudniejszych enigmatów przed obliczem kierowników gospodarstwa amerykańskiego i stała się znakiem zapytania, wobec którego znajduje się w tej chwili gospodarstwo światowe.

Z końcem kwietnia 1934 r. cena uncji srebra w Londynie wynosiła niespełna 19 pensów. Z końcem kwietnia 1933 r. notowano w Londynie uncję srebra w cenie 35 pensów. Zwyżka ceny przekroczyła więc przy tym ostatnio masowo wydobywanym towarze, 75 proc. jego wartości z ub. r. Wiadomo, że proklamacja Roosevelta z 21 grudnia 1933 r., przewidywała skup całej amerykańskiej produkcji srebra (około 25 miljonów uncyj rocznie), zaś ustawa z 19 czerwca 1934 r. upoważniła skarb waszyngtoński do skupu wszystkich, znajdujących się na terenie U.S.A. zapasów srebra (około 250 miljonów uncyj) i do zakupu srebrnego metalu zagranicą, lecz tylko w takiej ilości, jaka okaże się potrzebna, aby Skarb Federalny mógł osiągnąć rezerwę w kruszcu srebrnym o wartości równej 1/3 jego rezerwy złotej. W kolejności wypadków, w związku z przypomnianemi tu ustawami rządu amerykańskiego dotyczącemi srebra, nietylko wewnętrzno-krajowa amerykańska produkcja tego kruszcu przestała pojawiać się na wolnym rynku, nietylko zniknęły całkowicie z terenu U.S.A. wszystkie zapasy srebrnego metalu, lecz także i w rachubę wchodzące zagraniczne rynki srebra znalazły się pod naciskiem stale wzrastającego popytu za tym towarem. Należy sobie bowiem uprzytomnić, że Skarb Federalny, aby uzyskać ustawowo przewidzianą (wedle cytowanej ustawy z 19 czerwca 1934) ilość pokrycia srebrnego, winienby zakupić metal ten za wartość 2900 miljonów dolarów. Mimo ogromu wysiłków, skierowanych ku skupowi tego metalu na rynku wewnętrznym i rynkach zagranicznych, posiadał skarb amerykański z początkiem kwietnia br. niewięcej srebra, jak za 915 miljonów dolarów. W tych właśnie, tu opisanych okolicznościach, które same dla siebie były jedną sumą wzajemnie podbijających się przyczyn spekulacyj srebrem, leżą jednak źródła dalszej nieobliczalnej wprost tendencji spekulacyjnej dla tego metalu. Skarb amerykański ma jeszcze zakupić kruszcu srebrnego za 2 miljardy dolarów. Jeśli uwzględnić, że dotychczasowe zakupy srebra o wartości 915 miljonów dolarów, oparte w wysokiej części na rekwizycji zapasów wewnętrznego rynku Ameryki, spowodowały haussę 75 proc. ceny towaru, to można zrozumieć, że możliwości dla dalszej hausse'y, czyli dla dalszej spekulacji są bardzo daleko idące. Dla ścisłości należy jeszcze dodać, że istnieje — przynajmniej ustawowo — granica górna dla ewentualnej zwyżki ceny srebra, a mianowicie w wysokości 1,29 dol. za uncję, przy której to cenie Skarb Federalny winienby przestać zakupywać srebro z wolnego rynku. (Dzisiejsza cena za uncję srebra wynosi w Waszyngtonie 0,77). Granica górna jest jeszcze jednak bardzo odległa od aktualnej ceny srebra na rynku amerykańskim, i dlategoteż skoordynowany wysiłek spekulacji światowej ze skarbem U. S. A. na czele nie ustaje w swym wyścigu nakręcania cen kruszcu białego.

A tymczasem fatalne skutki spekulacji srebrem znajdują swój oddźwięk w krajach srebrnego standardu: w Chinach i Meksyku. Ktoś mógłby wprawdzie przypuszczać, że sztucznie spowodowana zwyżka ceny srebra pociąga za sobą wzrost siły kupna krajów operujących walutami, których wartość oblicza się w kruszcu srebrnym. Ale w handlu międzynarodowym przecież jedne produkty wymieniają się za produkty drugie. Zwyżka cen towarów w Chinach i Meksyku, wynikająca ze sztucznego zdeflacjonowania pieniędzy tych krajów, powoduje zanik zdolności eksportowej, a temsamemi redukuje i ich zdolność importową. We wymianę międzynarodową wdziera się jeszcze jeden współczynnik redukcji wielkości tej wymiany. Jednocześnie realizuje się na wielką skalę proces deprecjacji szeregu dóbr inwestycyjnych. Srebro wydobywane coute que coute, dostaje się na rynek w towarzystwie tych metali, które z niem w jego złożach są związane. Los cen miedzi, ołowiu itd. zaczyna być w coraz silniejszym stopniu zagrożony. Obniżka cen metali półszlachetnych, naskutek masowego napływu ich podaży, musi prędzej czy później znaleźć swój refleks na kształtowaniu się notowań i opłacalności produkcji metali prostszych, wypieranych w ich zastosowaniu przez metale wyższego rzędu — półszlachetne. W ten sposób nacisk cen ku dołowi na szereg produktów inwestycyjnych może być w miarę rozrostu spekulacji i srebra coraz to silniejszy.

Spekulacja srebra zagraża w tej chwili może w silniejszym stopniu, niż wszelkie inne zjawiska ekonomiczne unormowaniu się stosunków ekonomicznych w świecie. Załamanie się zaś tej spekulacji musiałoby się dziś, przy daleko idącem zaangażowaniu się w srebrze Skarbu Federalnego nieodzownie odbić na losach dolara, co też nie mogłoby pozostać obojętne dla całości międzynarodowych stosunków gospodarczych.




Czem jest spekulacja, jak nie interwencjonizmem, działającym w kierunku podbicia cen czyto pewnych dóbr, czyto pewnych walorów ponad wartość wykalkulowaną rynkową grą popytu i podaży? Czem są próby interwencjonizmu państw po tamtej, czy po tej stronie oceanu, jak nie spekulowaniem na sztuczną zwyżkę pewnych wartości ekonomicznych, względnie na sztuczne ich dostosowywanie do potrzeb chwili przez regulowanie praw popytu i podaży!

Spekulacja nie jest naturalnie wynalazkiem rządów interweniujących w obrębie poszczególnych krajowych konjunktur. Spekulacja jest odwieczną szkodliwą metodą czynienia poprawek gospodarczych i to poprawek obliczonych na jednostronną korzyść. Spekulowano nietylko ziemią, czy towarami, nietylko walorami na pewne wartości gospodarcze opiewającemi, nietylko wreszcie walutą, ale znamy też wypadki spekulacji kwiatami (sławny krach tulipanowy).

Jednak między spekulacją prywatno-gospodarczą, a publiczno-gospodarczą, czyli między interwencjonizmem prywatnym, a państwowym zachodzi zasadnicza różnica.

Gdy przed kilkoma miesiącami w lutym b. r. rozlała się szeroka fala spekulacji pieprzowej i ogarnęła wszystkie rynki kolonjalne świata, stwarzając sobie centralę w Londynie i powodując sztuczną zwyżkę cen pieprzu o kilkadziesiąt procent, wystąpiła przeciwko poolowi spekulantów pieprzowych prokuratura Anglji. Interwenjentów prywatno-gospodarczych, w tym wypadku pieprzowych, powalono na obie łopatki, uznając szkodliwość jednostronnego regulowania cen towaru, chociażby tym towarem był ostatecznie artykuł tak podrzędny, jak pieprz z kolonij angielskich.

Pool srebra jednak, o którym mowa powyżej zorganizowany został z urzędu. Głównym spekulantem jest Skarb Federalny. Niema więc kto wystąpić przeciwko interwenjentom cen srebra. Srebro i pieprz, to dwa symbole różnorakiego interwencjonizmu: prywatnego i publicznego, to równocześnie dowody na dwojaką miarę ustosunkowania się społeczeństw do jednych i tychsamych zjawisk gospodarczych. W wypadku pieprzu wystąpiła z urzędu prokuratura, w wypadku srebra spekuluje z urzędu Skarb Stanów Zjedn. Ameryki.

Dr. LUDWIK BERGER

## Smutne perspektywy młodzieży żydowskiej w Niemczech

**Berlin** (ŻAT) Według doniesienia „Berliner Tageblatt" przywódca młodzieży hitlerowskiej Herring oświadczył na konferencji prasowej, że wkrótce wydane będą zarządzenia na mocy których do terminatorstwa rzemieślniczego dopuszczeni będą wyłącznie członkowie „Hitler Jugend". Młodzież żydowska utraci zatem wszelki dostęp do zawodów rzemieślniczych.



## Delegacja żydowska u prezydenta Grecji

**Ateny** (ŻAT) Prezydent Grecji Zaimis przyjął delegację żydowską w osobach nadrabina dr Koretza i prezesa gminy salonickiej b. senatora Izaka Sciaky, którzy wręczyli prezydentowi dyplom z okazji wpisania go do Złotej Księgi Ż. F. N. Prezydent Zaimis dziękował delegacji za okazaną mu cześć, podniósł ofiarność Żydów w dziele odbudowy Palestyny i wyraził swe uznanie ludności żydowskiej za jej lojalność wobec państwa.

Delegacja Żydów salonickich została też przyjęta przez premjera Tsaldarisa, który przyrzekł pomoc rządu dla dotkniętych nędzą gospodarczą Żydów.

# Goście zagraniczni na uroczystościach londyńskich

**(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")**

**Londyn, w maju.**



Pierwsze zdjęcie z uroczystości londyńskich, które nadeszło drogą iskrową.

Londyn przepełniony, zapchany gośćmi ze wszystkich stron świata. Na czoło półmiljonowego zastępu wybija się jednak i przyciąga uwagę wszystkich grupa wybitnych osobistości, stanowiących atrakcję publiczną. Największe zainteresowanie budzą przedstawiciele Dominjów, kolonji a zwłaszcza orjentalni możnowładcy, sprzymierzeńcy i vasale Korony angielskiej.

W korowodzie pierwsze miejsce po karocy, wiozącej królową Norwegji, Maud, siostrę króla Jerzego V, zajmują powozy z dostojnikami ze Wschodu, równymi rangą i pochodzeniem głowom koronowanym. W pierwszym rzędzie sir Joseph Bhore z małżonką, a w czterech następnych powozach maharadżowie Bikaneru, Kaszmiru, Patiali i Sir Umar Hajat Khan.

Sir Joseph Bhore, Hindus z pochodzenia, posiwiały w służbie cesarza Indyj, ukończył przed wielu laty londyńskie Kings College, a od dłuższego czasu zasiada w radzie przybocznej wicekróla Indyj. Czterej dostojnicy hinduscy mają tytuł honorowych adjutantów królewskich, co daje im przywilej asystowania monarsze. Zgodnie ze starą tradycją ten „czwarty" musi być z rangi podoficerem. Sir Umar, który pobił rekord w całem królestwie mnogości orderów i odznaczeń, pełnił już w czasie Durbaru w Delhi rolę herolda. A było to lat 24 temu.

Największym z maharadżów, w dosłownem znaczeniu tego wyrazu, jest władca Bikaneru, który przybył do Londynu w europejskim stroju z typowym szarym cylindrem angielskiego gentlemana na głowie. U siebie, w rodzinnym Bikanerze, nosi on tytuł orjentalny i dźwięczny „Króla Pustyni" Maharadża, olbrzym dwumetrowej wysokości, jest bardzo blisko zaprzyjaźniony z rodziną królewską.

Maharadżę Kaszmiru wiąże z Koroną angielską oryginalny układ z r. 1848-go. Na mocy układu obowiązany jest maharadża składać corok królowi daninę w postaci żywego jagnięcia kaszmirskiego, oraz szalu z wełny kaszmirskiej tak cienkiego, iż cały szal da się przeciągnąć przez pierścionek. I tym razem przywiózł maharadża słynny szal, lecz o jagnięciu zapomniał... byłby to zbyt absorbujący i kłopotliwy żywy prezent

Gdy dwaj jego koledzy wystąpili w stroju europejskim, inaczej zupełnie poczynał sobie maharadża Patiala, który jako prawowierny i pobożny Hindus nie zdejmuje stroju swych przodków. Słynny jest na całym świecie zbiór kosztownych kamieni, które zdobią strój maharadży i jego turban. Oszacowany został przez ekspertów na 8 miljonów funtów. Własnością maharadży jest na szyjnik brylantowy, ongiś należący do cesarzowej Eugenji, wdowy po Napoleonie III. W turbanie błyszczy słynny djament „Sans Souci", o którym legenda mówi, że należał on do ostatnich Burbonów, a w czasie rewolucji połknął go dla uratowania przed rabunkiem pewien dworzanin królewski, który umarł tegoż samego dnia. W okresie Restauracji ekshumowano zwłoki dworzanina, i odnaleziono drogocenny brylant. W świcie maharadży znajduje się Mahomet Jussuf Khan 74-letni pretendent do tronu afgańskiego, który znalazł przytułek i gościnę w Indjach brytyjskich. Do dzisiaj jeszcze odgrywa on pewną rolę w polityce wewnętrz-

Dokończenie na stronie 6-tej.



SZALOM ASZ



# PSALMISTA BOŻY

**(DER THILIM-JID)** 39

Szeroka przestrzeń łąk otulona była białą mgłą. Mocnemi ramiony rozdziera nagle mglisty całun. Wierzchołki drzew sterczą ponad gęstemi oparami. Pnia jeszcze nie widać, drzewa więc wyglądają jakgdyby zawieszone w powietrzu...

Teraz wyłania się słońce i wznosi się na niebie zupełnie tak, jak napisano w Psalmach: „Wiekuisty przyodziewa świat jasnością jak szatą. Rozpina niebo nad nim, jak zasłonę". Wciąż bowiem nowe, coraz to potężniejsze strumienie światła rozlewają się po niebie, osuszając wilgotną ziemię jak krowa, która oblizuje nowonarodzone cielę. Rychło nastaje na niebie i na ziemi jasny dzień. Srebrem obramowane wysepki obłoków wynurzają się, rozpływają się w morzu niebios — znowu tak, jak napisano w psalmach: „Wiekuisty nadjeżdża na rydwanie chmur".. A z przybyciem Boga odrzuca ziemia swą zasłonę. Zpośród gęstej mgły wynurzają się zielone, soczyste łąki, nasycone wilgocią jak gąbka, ciągnące się hen daleko aż po granatowe pasmo lasów. Świeża, zielona trawa przypomina Jechielowi zdanie: „Wiekuisty każe trawom róść na pokarm dla trzody..." Teraz pojawiają się już małe rzeczułki i stawy, które dotąd pokryte były zupełnie mglistemi oparami. Teraz lśnią promienną taflą wód jakgdyby obszary niebios leżały pokotem, obramowane zielenią..

Serce Jechiela pełne jest błogosławieństw dla nroku świata. Łzy stają mu w oczach ze szczęścia i radości, i wprost wierzyć mu się nie chce, że to tylko świat przemijającego d z i s i a j, że to tylko przedsionek, który nie ma trwałości żadnej. Zdaje mu się, że i to jest świat przyszły, świat wiecznego Mesjasza. W sercu jego dojrzewa modlitwa. Jechiel wyciąga ramiona: „O Boże, przyjmij t e n świat do wieczystej łaski Twojej".

„Niebiosa należą do Boga, ziemię zaś przeznaczył ludziom". Czem niebiosa dla aniołów, tem ziemia dla ludzi. Ona jest niebem człowieka, jest wieczna i święta. Ziemia spadła z niebios przez winy człowiecze. Zato gdy przyjdzie Mesjasz, wyzwolona będzie także ziemia i stanie się częścią wieczystego, niebiańskiego życia. Tak jak napisano: „Jerozolima rozprzestrzeni się i obejmie świat cały". Stanie się tem, czem była, zanim Adam zakosztował z drzewa poznania..

Gdzie tylko Jechiel spostrzeże wodę, musi się w niej ukąpać. Z pagórka widoczny jest strumyk Topole, po którym wieś bierze nazwę. Jak srebrna wstęga wije się wśród zielonych łąk, znika jednak później za gęstemi krzewami, stając się niewidoczna dla oka. Potężnym susem biegnie Jechiel z pagórka, torując sobie drogę w źle obutych stopach poprzez wysokie trawy i zarośla, wilgotne jeszcze od rosy. Potem zapuszcza się w krzaki wikliny, za któremi ukrył się strumyk. Znalazł go rychło — strumień płynął bystrym nurtem po kamieniach i gałęziach, które porywał za sobą w porośniętem korycie. Wmig zrzucał z siebie Jechiel odzież, zanurzając się pod wodę. Ryby rozbiegały się w przerażeniu, a strwożone żaby wyskakują na brzeg. Nurt rzeki porywa Jechiela prądem wdół, wrócić się nie było można. Próbował z całych sił płynąć przeciw prądowi, nie ruszył jednak z miejsca. Potem, ociekając wodą, wychodził na brzeg. Dość długo trwało, zanim odnalazł ukrytą w gąszczach odzież.

Woda oczyszcza nietylko ciało, lecz i duszę. Jak długo czujesz na sobie chłód wody, nie potrafisz niczego złego uczynić.. Po kąpieli Jechiel czuł się jakby odnowiony, godny do odmawiania modłów. Zawsze bowiem po kąpieli ogarnęła go szczególna nabożność i nieodparte życzenie porozmawiania z Bogiem. Miał do tego celu specjalne miejsce — zielone wzgórze, na którem zrzadka sterczą rozsiane rosochate wierzby. W ich wąskich i długich gałęziach, gęsto porośniętych listowiem, zwisających nakształt dziewczęcych warkoczy, zamieszkały wszystkie leśne ptaki. Rozlegał się stamtąd ustawiczny szczebiot i śpiew, gwizdy i hałasy, jakgdyby odbywał się tam ptasi

# Ze świata żydowskiego

## Konferencja Federacji Żydów polskich w Ameryce

Nowy York, ŻAT. Na 15 i 16 czerwca zwołana została do Ausburg Park (stan New Jersey) 27-ma konferencja Federacji Żydów polskich w Ameryce. Na konferencji odczytane będzie sprawozdanie z obecnej politycznej i gospodarczej sytuacji ludności żydowskiej w Polsce. Między innemi kwestja omówiona będzie czy Federacja Żydów polskich zorganizować powinna odrębną kampanję na rzecz Żydów w Polsce. Z okazji konferencji wydana będzie trzecia doroczna publikacja książkowa p. t. „Żydzi polscy”, w której obok obfitego materjału literackiego, znajdzie się szereg przeglądów z działalności związków Żydów polskich na całym świecie.

## Warburg i — „Bremen“

Nowy York, (ŻAT) Przykre wrażenie wywarło tu doniesienie, że znany bankier James Warburg zamierza udać się do Europy niemieckim okrętem „Bremen”. James Warburg, który odgrywał pewną rolę jako doradca finansowy Roosevelta w pierwszym okresie jego kadencji, stoi zdala od życia żydowskiego. Przywódca antyhitlerowskiego ruchu bojkotowego w Ameryce, adw. Samuel Untermayer, w publicznem wystąpieniu ostro potępił zamiar Warburga. Na zapytanie ŻAT-nej James Warburg oświadczył że w ostatniej chwili zaniechał zamiaru udania się do Europy okrętem „Bremen” i że podróż swą postanowił odbyć innym okrętem.

## Hitlerowski emisarjusz reorganizuje ruch nazistyczny w Ameryce

Nowy York. ŻAT. Jak donosi prasa, do Ameryki, przybył w tajnej misji jeden z głównych kierowników „Gestapo” generał Paul von Lettow-Verbaeck. Celem jego pobytu w Ameryce ma być zreorganizowanie ruchu narodowo-socjalistycznego oraz pacyfikacja stosunków wśród poważnionych grup prohitlerowskich w Stanach Zjednoczonych. Von Lettow-Verbaeck kieruje tajną akcją hitlerowską poza granicami Niemiec i pod jego nadzorem zorganizowane było także porwanie Bertholda Jacoba.



## § 19

Otrzymujemy następujące pismo:

Powołując się na artykuł WPanów Nr. 115 z dnia 28 kwietnia 1935, na str. 6 pod tytułem „Żydowski zwolennik Hitlera czuje się dotknięty na honorze — Sensacyjny proces w Bielsku“ upraszam WPanów, jako pełnomocnik p. dra Fryderyka Seiferta w Bielsku, by zgodnie z przepisami § 19 ustawy prasowej zamieścili w Swem czasopiśmie następujące sprostowanie:

„Nie odpowiada prawdzie, iż oskarżony dr. Gustaw Simon uwolniony został od winy i kary. Prawdą natomiast jest, że dr. Gustaw Simon uznany został winnym w myśl żądania skargi, jednakowoż uwolniony został po myśli § 2 art. 256 k. k. od kary“.

Z poważaniem

Dr. W. Popper.

jarmark. Rankiem zjawiała się też para bocianów, które uwiły gniazdo na dachu karczmy. Opodal wzgórza było wilgotne torfowisko, pełne wszelakich owadów, stanowiących doskonały pokarm dla bocianów i innego ptactwa. Jechiel wierzył święcie, że bocian tylko w tym celu odwiedzał inne ptaki, by wspólnie z niemi odmówić modlitwę i wielbić Wiekuistego. Dlatego też cichaczem czołgał się chłopiec w stronę pagórka, by nie odstraszać ptaków, stawał za wierzbą i zatapiał się w modlitwie. Wyobrażał sobie, że jest także ptakiem bożym, który narówni z innemi stworzeniami chwali Stwórcę. Wydaje mu się, że ptaki są duszami świętemi wielkich cadyków, a modlitwa jego miesza się z nabożnym śpiewem dusz świętych...

Wczesnym rankiem prowadzi biedny Tadeusz swą nędzną szkapinę pokryjomu na pańską łąkę, by dać jej pokosztować nieco świeżej trawy, zanim wyruszy na cały dzień do roboty. Z kryjówki swojej wśród krzaków i zarośli przypatrywał się chłop zachowaniu się Jechiela. Widzi „Ojciec bieda“, jak chłopczyk stoi i modli się długo i gorliwie wśród świergotu ptaków. Drapie się Tadeusz w kudłatą głowę, mrucząc do siebie:

— Pobożna dusza, ten chłopiec. Szkoda, że to nie katolik...

Wróciwszy do domu po modlitwie, Jechiel zabiera się do uczenia dzieci karczmarza. „Cheder“ jego składa się z kilku chłopców i dziewcząt, młodszych i starszych, dzieci karczmarza i jego sąsiada żydowskiego, który ma młyn wodny w arendzie.

Najpierw uczy alfabetu najmniejsze dzieci czteto i pięcioletnie. To, czego dotąd nie rozumiał, staje mu się teraz dobrze zrozumiałe. Praca jego nabiera dlań wielkiej doniosłości i wagi:

Bo oto w każdej literze hebrajskiego alfabetu leży ukryta cała Nauka. Każdą literką można świat zbawić. Litery są cegiełkami, z których zbudowany jest gmach nauki, a kiedy Żyd wymawia tylko sam alfabet, to tak, jakby się uczył całej Tory. Pozatem — uczyły księgi — każda litera słowa prócz swego własnego znaczenia ma jeszcze ukryty wyższy sens. I podobnie jak człowiek stworzony jest na podobieństwo Boga, tak też każda ziemska litera jest dokładnem odbiciem owego płomiennego pisma, które Wiekuisty posiada w niebie, i które ongi Mojżeszowi — nauczycielowi naszemu objawił na górze Synaj. Litera, wypowiadana przez usta bezgrzesznego dziecka, jest doskonała, nie posiada skazy najmniejszej i stwarza świętego anioła. Wiekuisty raduje się wielce głosem dziecięcym, wymawiającym litery. Ponieważ bowiem dziecko czyste jest od grzechu, przeto każda literka, która wychodzi z ust dziecka, jest całkowita, doskonała, bez najmniejszej skazy, mieszcząc w sobie wszystkie światy w nim zawarte tak, jak Bóg ją niegdyś uformował. Dlatego jest to praca bardzo szlachetna uczyć dzieci alfabetu, bo jest to ich hymn pochwalny dla Boga.

Z wielką więc ochotą i zamiłowaniem poświęcał się Jechiel swemu zawodowi. Nauczanie dzieci zamieniło się dla niego w świętą służbę. Teraz objawiło mu się właściwe oblicze alfabetu hebrajskiego w całej jego doskonałości.

Niezawsze jednak wszystko było dla chłopca takie jasne i zrozumiałe. Niekiedy dokuczał mu szatan i różne wątpliwości zaczynały go dręczyć.

Pierwszym, który Jechiela sprowadził na złe myśli, był właśnie biedny Tadeusz.

Wracając z modlitwy porannej, spotykał się Jechiel często z chłopem na piaszczystej roli, obok chałupki jego na skraju lasu. Stał tam Ojciec Bieda, zrezygnowanym wzrokiem patrząc na suchotnicze, nawpół puste kłosy, wyrastające na jego kawałku pola. Kłosy te prowadziły rozpaczliwą walkę z piaszczystym wiatrem, który dął w te strony z lasu. Niechcąco padało spojrzenie na soczyste łąki dziedzica, leżące w nawodnionej dolinie, i mimowoli nasuwało się porównanie z chudą i piaszczystą rolą Tadeusza.

Ciężko harował chłop ze swą szkapiną, by obrobić nędzny kawałek gruntu. Daremny był to trud. Poza tem, co zarobił wynędzniały koń i co Ojciec Bieda w ciemnościach nocy wykradał z żyznych pól hrabiowskich, nie posiadał nic.

A jednak przylgnął Tadeusz do swej roli z podziwu godną wytrwałością, pielęgnując ją i pieszcząc, jak chore dziecko. Gromadził nawóz przed karczmą i nawoził go furą dla „chorej kobiety“ — jak żartobliwie nazywał swą nieurodzajną rolę. Lecz co dla innych było błogosławieństwem, to dla Tadeusza zamieniało się w przekleństwo. Gdy spadł deszcz, spłókiwał strumień wody z takim trudem użyźnioną przez chłopa warstwę czarnoziemu, — zanosząc je w dolinę na pola hrabiego. Biedny chłop znów pozostał przy swym piaszczystym gruncie. A jednak Tadeusz nie ustępował, trzymał się pazurami gruntu, jakby drogocennego kamienia. Była to jego jedyna własność, czego innego nie miał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z ruchu sjońskiego

## Konieczność skonsolidowania frontu ogólno-sjonistycznego

### Obrady C. K. Ogólnych Sjonistów w b. Kongresówce

**Warszawa,** (ŻAT) W tych dniach odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Ogólnych Sjonistów w Polsce pod przewodnictwem prezesa Leona Lewite, na którem wysłuchano sprawozdania red. J. Appenszlaka po jego powrocie z Palestyny o sytuacji gospodarczej i politycznej w Palestynie oraz referatu dra Gotliba o obecnej sytuacji politycznej w Sjoniźmie. Referenci w swoich wywodach podnieśli szybką rozbudowę Erec. która, zdaniem mózgów, wymyka się z pod kontroli Organizacji Sjonistycznej. Stwierdzono z ubolewaniem, że A. C. nie znalazł możności utrzymania rewizjonistów w ramach Organizacji Sjonistycznej, w obszernej dyskusji, która się wywiązała, mówcy jednomyślnie podkreślali **konieczność skonsolidowania frontu ogólno-sjonistycznego.** Dążąc do konsolidacji Ogólnego Sjonizmu na platformie uchwał konferencji krakowskiej, **postanowiono nie uchylać się od żadnych konferencyj, których celem byłaby dalsza konsolidacja Ogólnego Sjonizmu,** o ile ta konsolidacja nie będzie „kapitulacją przed lewicowem frontem“.

Centralny Komitet Organizacji Ogólnych Sjonistów w Polsce, stwierdził, iż solidaryzuje się z stanowiskiem Organizacji Ogólnych Sjonistów w Palestynie w sprawie ich rezolucji, która nawołuje rewizjonistów do rewizji i uchwały o ustąpieniu z Wszechświatowej Ogranizacji Sjonistycznej.

Po wysłuchaniu sprawozdań o postępach organizacyjnych, szczególnie „Hechaluc Haleumi“ i „Akiby“, uchwalono przystąpić jak najenergiczniej do akcji szeklowej.

## Kampanja wyborcza w Ameryce na XIX. Kongres Sjonistyczny

**Nowy York, ŻAT.** W związku z nadchodzącemi wyborami na XIX Kongres Sjonistyczny został wyłoniony komitet szeklowy i wyborczy. Wybory delegatów amerykańskich na Kongres odbędą się dnia 23 czerwca, we wszystkich częściach kraju. Skład amerykanskiego komitetu szeklowego jest następujący: Poale-Sjon — Ceire Sjon 6 mandatów, Amerykańska Federacja Sjonistyczna (wraz z Hadassą) — 6, Mizrachi — 3 mandaty. Zarezerwowany mandat dla rewizjonistów jest już oczywiście nieaktualny. Jedno z najważniejszych postanowień komitetu wyborczego jest wprowadzenie rejestru opłaconych szekli. Rejestr ogłoszony będzie w przeddzień wyborów i prawo wyborcze przysługiwać będzie wyłącznie nabywcom szekla, których nazwiska figurować będą w rejestrze.

## Stronnictwo Państwa Żydowskiego

Otrzymujemy następujący komunikat: Stronnictwo Państwa Żydowskiego powstało w naszej dzielnicy po kongresie XVIII, faktycznie w listopadzie 1933, podczas pobytu Meira Grosmana w Zach. Małopolsce. Ogniskiem ruchu i miejscem, skąd wyszła inicjatywa, był Jarosław. Następnie powstały gniazda w Wieliczce, Tarnowie, Rzeszowie itd. Pierwsza krajowa konferencja Stronnictwa w Tarnowie we wrześniu 1934 wykazała żywotność naszego ruchu. Od ostatniej naszej konferencji możemy zanotować dalszy rozwój. Również organizacja naszej młodzieży „Brith Hakanaim“ rozwija się pomyślnie. Chalucim nasi zorganizowani są w „Hechaluc Hamdinati“. Nasz Merkaz posiada obecnie 4 plugi hachszarowe, na których przebywa około 140 chaluców.

We wrześniu 1934 wygłosił wiceprezes naszej Światowej Egzekutywy tow. inż. Robert Stricker referaty w całym szeregu miejscowości naszej dzielnicy. Pozatem w marcu br. zwiedził szereg miejscowości i wygłosił referaty tow. dr. A. Lipman gen. sekr. naszej partji w b. Kongresówce. Odbyła we wrześniu 1934 przy współudziale inż. Strickera Konferencja Krajowa w Tarnowie, wyłoniła Egzekutywę Krajową z siedzibą w Jarosławiu. W styczniu br. utworzone zostało w Krakowie Biuro Egzekutywy. W związku ze swą podróżą europejską, przybył do Krakowa prezydent Światowej Egzekutywy naszego Stronnictwa tow. Meir Grosman. Dnia 7 bm. odbędzie się zebranie obywatelskie zaproszonych gości, ze współudziałem tow. Grossmana. Dziś 8 bm. o godz. 8'45 w sali kina „Adria“ wygłosi tow. Meir Grossman referat publiczny nt.: „Na straży sjonizmu państwowego“.

Wczoraj rozpoczęła się o godz. 6-tej wiecz. w salach Ezry Chalucowej przy ul. Mikołajskiej 9 Rada Partyjna, która potrwa również przez cały dzień dzisiejszy. W Radzie Partyjnej bierze **udział tow. Meir Grossman.**

### „Osiągnięte sukcesy nie powinny osłabić naszej czujności“

# Zagadnienia polityczne na konferencji sjonistów angielskich

## Przemówienie Weizmanna i Brodetzkiego Szereg doniosłych uchwał

**Londyn.** (ŻAT) Na dorocznej konferencji Angielskiej Federacji Sjonistycznej, po posiedzeniu poświęconem działalności „Tarbutu“ i ruchu hebrajskiego w Palestynie, przystąpiono do omówienia **aktualnych problemów politycznych w sjoniźmie.**

**Na posiedzeniu, któremu przewodniczył poseł Bernet Janner,** obszerne sprawozdanie o sytuacji politycznej oraz o problemach 19-go kongresu sjonistycznego złożył członek Egzekutywy sjonistycznej prof. **Z. Brodetzki.** Referent zobrazował znaczne sukcesy gospodarcze w ostatnim okresie oraz odpowiedzialne zadania, w obliczu których stoi ruch sjonistyczny w obecnej skomplikowanej ogólnej sytuacji politycznej.

Silne wrażenie wywarło przemówienie **dr. Chaima Weizmanna,** prezydenta Angielskiej Federacji Sjonistycznej, zawierające głębszą analizę rzeczywistości palestyńskiej. Mówca podnosi, że **osiągnięte sukcesy nie powinny osłabić czujności wobec niebezpieczeństw na drodze dalszego budownictwa palestyńskiego zarówno w zakresie politycznym, jak i gospodarczym.**

Przewodniczący komisji politycznej p. **Paul Goodman** zreferował następnie opracowane przez komisję rezolucje. Wyjaśnień uzupełniających do zaproponowanych rezolucyj udzielił red. Morris Mayer. Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja, po wyczerpującej zaś odpowiedzi dr. Edera konferencja uchwaliła przedłożone rezolucje.

**Rezolucje polityczne, uchwalone przez konferencję sjonistów angielskich brzmią jak następuje:**

1. Konferencja stwierdza z uznaniem znaczny wzrost imigracji żydowskiej do Palestyny w ostatnim roku. Tragiczna sytuacja żydostwa w różnych częściach djaspory kształtuje się jednak w ten sposób, że czyni to koniecznem dalszy wzrost imigracji do możliwie najwyższej skali, jaka się da pogodzić z rozwojem gospodarczym kraju. Biorąc przeto pod uwagę nieustanny brak rąk robotniczych w Palestynie, konferencja podkreśla konieczność udzielenia większego szedułe'u robotniczego, któryby bardziej niż dotychczas odpowiadał potrzebom kraju, coby pozwoliło uniknąć konieczności dopływu z poza kraju nie-żydowskich rąk roboczych.

2. Konferencja z zadowoleniem przyjęła do wiadomości objęcie w posiadanie żydowskiej koncesji w Hulch i zapowiada udzielenie stanowczego poparcia masowej kolonizacji żydowskiej na tym obszarze.

3. Konferencja ubolewa z powodu wzrostu spekulacji gruntowej w Palestynie, uznając to za zjawisko antyspołeczne i antynarodowe. Konferencja pragnie jednak dać wyraz przekonaniu, że jedynie poprzez politykę popierania przez rząd kolonizacji Żydów na stojących ugorem wielkich połaciach ziemi po obu stronach Jordanu, zdoła się należycie opanować to ujemne zjawisko i zapewni się trwały postęp i pomyślność wszystkich mieszkańców Palestyny.

4. Wyrażając uznanie dla życzliwego stosunku Wysokiego Komisarza Palestyny i administracji palestyńskiej do rozwoju żydowskiej siedziby narodowej, konferencja daje wyraz nadziei, że możliwe będzie podwyższenie subwencyj rządu na rzecz żydowskiego szkolnictwa i instytucyj zdrowotnych w tej mierze, aby odpowiadały interesom i rozwojowi żydowskiej Palestyny.

Konferencja raz jeszcze podkreśla swe niezłomnie opozycyjne stanowisko wobec projektu utworzenia Rady Legislatywnej w Palestynie.

Dalsze rezolucje wypowiadają się przeciwko projektowanym ograniczeniom w stosunku do nowo przybyłych żydowskich lekarzy i prawników w Palestynie. W końcu konferencja domaga się udzielenia poparcia eksportowi palestyńskiemu, szczególnie zaś przyznanie Palestynie możliwości korzystania z preferencyj imperjalnych oraz zapewnienia jej wzajemności w stosunkach z krajami, które eksportują wydatnie do Palestyny i czynią trudności importowi do Palestyny.

W ogólnych rezolucjach konferencja upoważniła kierownictwo do wydelegowania przedstawicieli na każdą konferencję, która zmierzać będzie do konsolidacji ogólnego sjonizmu w przededniu 19-go kongresu sjonistycznego. Konferencja wyraziła przekonanie, że ogólny sjonizm spełnić mo że swe zadanie jako konferencja autonomicznych federacyj sjonistycznych, nie zaś jako organizacja związana dyscypliną i ideologją partyjną. Konferencja domaga się zapewnienia pracy żydowskiej w żydowskich przedsiębiorstwach i kolonjach w Palestynie. Konferencja wita poczynania Egzekutywy w kierunku przestrzegania żydowskich tradycyj religijnych w Palestynie.

Wkońcu konferencja wyraziła zaufanie światowej egzekutywie sjonistycznej, podkreślając znaczne sukcesy (pożyczka, koncesja w Hulch, zapoczątkowanie nowej ery kolonizacyjnej). Konferencja stwierdziła, iż solidaryzuje się z uchwałami Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego w sprawie dyscypliny.

W związku z wyborami delegatów na Kongres Sjonistyczny. konferencja postanowiła umieścić na czele listy kandydatów w Londynie dra Ch. Weizmanna, zaś na czele listy prowincjonalnej prezydenta Nahuma Sokołowa.

## Goście zagraniczni na uroczystościach londyńskich

Dokończenie ze strony 4-tej.

nej Afganistanu, a dla Anglji przedstawia wartość karty, którą możnaby wyrzucić w grze na stół w razie potrzeby.

Popularny we Francji i w Anglji, znany właściciel stajni wyścigowej, arcymiljoner Aga-Khan, nie bierze oficjalnego udziału w uroczystościach. aczkolwiek przybył do Londynu na jubileusz.

Jedynym królewskim gratulantem z pośród panujących w Europie jest król bułgarski, Borys I, który przybył do Londynu z bratem swoim Cyrylem. On i królowa — wdowa rumuńska, Marja, asystują tutaj w charakterze bliskich przyjaciół króla i królowej, jako ich prywatni goście.

Pozatem przybyli do Londynu wszyscy niemal premjerzy Dominjów. Senjorem tej grupy jest generał Herzog, pełniący od jedenastu lat funkcję prezesa rady ministrów Unji południowo - afrykańskiej. Z Australji przybył premjer Nowej Zelandji, dr. G. H. Forbes, popularny śród swoich pacjentów, których spora grupka znalazła się w Londynie. Lekarz i premjer w jednej osobie nie zaniedbuje sir Forbes swojej praktyki i w międzyczasie przyjmuje nawet i tutaj chorych, obdarzających go wielkiem zaufaniem.

Bys.

* * *

**Londyn. 7. 5. PAT. O godzinie 21 m. 55, król Jerzy przez naciśnięcie w pałacu Buckingham guzika elektrycznego zapalił olbrzymie ognisko w Hydepark. Niezwłocznie potem zapłonęło we wszystkich częściach kraju dwa tysiące takich ognisk, tworząc jakby łańcuch ognisk dokoła wysp brytyjskich.**

**Podczas przejazdu orszaku królewskiego zemdlało przeszło 7 tysięcy osób. 40 osób odwieziono do szpitala. Jedna osoba zmarła wskutek ataku sercowego**

## Echa ze świata

# Pięć państw walczy o władztwo powietrzne nad Atlantykiem

Od czasu gdy Lindbergh przeleciał nad północnym Atlantykiem, pięć państw walczy o możność przeprowadzenia regularnej komunikacji lotniczej między Europą a Ameryką. Nad południowym Atlantykiem ist niej już regularna komunikacja, stworzona przez Francję przy pomocy samolotów i przez Niemcy przy pomocy Zeppelinów. W najbliższym czasie przybędzie jednak na tym odcinku dwóch konkurentów : Włochy i Portugalja. Co się zaś tyczy Atlantyku północnego, tu do walki wystąpią Zeppeliny niemieckie z angielskiemi samolotami. Niemcy budują już w tym celu specjalny sterowiec. W Portugalji utworzone zostało ostatnio nowe towarzystwo żeglugi powietrznej, które ma rozpocząć loty nad Atlantykiem południowym na angielskich samolotach „De Havilland - Comet”, które zajęły dwa pierwsze miejsca w wyścigu z Londynu do Australji. Cała sprawa znajduje się jednak narazie jeszcze w stanie studjów i termin podjęcia komunikacji nie został jeszcze oznaczony. Włosi budują w tej chwili kilka samolotów komunikacyjnych, przeznaczonych również do przelotów nad Atlantykiem południowym. Ich zasięg działania będzie tak rozwinięty, aby przelot odbyć się mógł bez pośredniego lądowania. — Niemcy pocieszają się, że Włosi konkurować będą raczej z linją francuską, aniżeli z ich Lufthansą. Nie ulega jednak wątpliwości, że i niemiecka linja ucierpi z chwilą wystąpienia do walki konkurencyjnej Włochów.

W przeciwieństwie do tych prób, angielscy fachowcy przystąpili do bardzo poważnych studjów nad warunkami ewentualnej regularnej komunikacji nad Atlantykiem północnym i przyszli do przekonania, że przy odpowiednim doborze materjału lotniczego regularna komunikacja pocztowo - pasażerska jest możliwa do przeprowadzenia. Angielscy organizatorzy spodziewają się rozpoczęcia pierwszych prób już w ciągu 18 miesięcy. Angielska transatlantycka linja lotnicza ma być tylko jednym z odcinków całej sieci połączeń lotniczych metropolji z dominjami, wobec czego linja transatlantycka kończyć się będzie w Kanadzie. Pośrednie lądowania przewidziane są jednak w Stanach Zjednoczonych i w tym celu Anglicy porozumieli się już z Pan American Airways Corporation.

Angielskie maszyny mają dokonywać lotów transatlantyckich bez pośredniego lądowania na oceanie. Ponieważ jednak przy znacznem obciążeniu paliwem start takiej maszyny byłby bardzo utrudniony, znani konstruktorzy angielscy, bracia Short, pracują nad konstrukcją tak zwanego „podwójnego samolotu”, którego czynność stanowić będzie zupełną nowość w lotnictwie. — Owa podwójność samolotu rozumie się mianowicie w ten sposób, że właściwy, szybki samolot transatlantycki umieszczony zostanie na specjalnie skonstruowanej platformie wielkiego i silnego samolotu. Startować będzie samolot wielki, a dopiero na wysokości 2000 m. właściwy samolot transatlantyckiześlizgnie się poprostu z platformy po zluzowaniu mechanicznego złączenia. W ten sposób właściwy samolot transatlantycki bez trudnego startu osiągnie odrazu pożądaną wysokość.

Może być że w ten sposób pomyślana komunikacja rozpocznie się wcześniej, aniżeli komunikacja przy pomocy sztucznych wysp

# Nowy olbrzym morski — „Normandja“

Onegdaj spuszczony został na wody bretońskie, największy okręt świata, dzieło francuskiego towarzystwa Compagnie Generale Transatlantique **„Normandja“**. **Nowy ten olbrzym transatlantycki, który kosztował 750 miljonów franków, posiada 314 metrów długości, 37 metrów szerokości, waga zaś jego wynosi 79.000 ton, tzn. 8 razy tyle co wieża Eiffel.** Pojęcie o tych rozmiarach można sobie wyrobić jeśli się zważy, że największy okręt angielski „Queen Mary” posiadać będzie tylko 310 metrów długości i 73.000 ton wagi. Wysokość „Normandji” wynosi 18 metrów czyli równa się mniejwięcej przeciętnej wysokości pięciopiętrowej kamienicy. Przewidziana szybkość wynosi 28 do 30 węzłów na godzinę.

„Normandja” będzie jednak nietylko najszybszym okrętem świata, ale też najbardziej luksusowym. Jego wewnętrzne urządzenie wykonane zostało przez szereg najwybitniejszych francuskich inżynierów, malarzy i rzeźbiarzy i przedstawia niejako syntezę współczesnej sztuki francuskiej.

Specjalną wagę kładli twórcy „Normandji” na stronę bezpieczeństwa. Ilość materjałów łatwopalnych ograniczona została do minimum, starano się możliwie wszystko stworzyć przy pomocy materjałów ogniotrwałych. Pozatem specjalne urządzenia umożliwiają zlokalizowanie każdego pożaru, w przeciągu conajwyżej 30 sekund.

„Normandja” zasługuje ze wszechmiar na miano „pływającego miasta”. Sam personel okrętu wynosi 1300 osób, zaś przewidziana ilość miejsc dla pasażerów wszystkich klas przekracza 2000. Podróż z Francji do Nowego Jorku trwać będzie wszystkiego 4 i pół dnia. Jednakowoż dla tak wielkiej liczby pasażerów i obsługi statek wyposażony być musi w odpowiednią ilość środków żywności. „Normandja” zabiera więc na każdą podróż 70.000 jaj, 7000 drobiu, 25.000 kg ziemniaków, 16.000 kg mięsa, 6000 kg ryb, 80.000 kg tłuszczów, 24.000 litrów wina, 7 tys. butelek wina starego i szampana, 2500 butelek likieru, i 10.000 butelek wody mineralnej. Zastawa szklana i porcelanowa obejmuje 57.000 szklanek, [illegible].000 talerzy, 28.000 filiżanek, 12.000 noży, 15 tys łyżek, 14 tys. widelców, 14.500 obrusów, 130.000 serwetek, itd. itd.

Teraz chodzi tylko o pasażerów.

# Echa Stawiskjady

Z Paryża donoszą: Opinja paryska jeszcze ciągle zajmuje się smutną aferą Stawiskiego. Dwa wydarzenia ostatniego tygodnia żywo zajmują umysły i fantazję Paryżan. Jednem z nich jest zwolnienie z więzienia dla kobiet Petite Roquette pani Arletty Stawiskiej, a drugiem — zamordowanie w Mentonie, Georga Alpozzo, który w tej całej aferze odegrał niebardzo zaszczytną rolę pod nazwisikem Jeannota.

Obrońcy p. Stawiskiej, adwokatowi Berthon, dopiero po długich staraniach udało się uzyskać zwolnienie p. Stawiskiej i współoskarżonych Dariusa i Guiboud Ribaud. W każdym razie oskarżeni muszą być do dyspozycji władz.

Ludzie, którzy widzieli p. Arlettę, opuszczającą wczesnym rankiem, mury więzienne, opowiadają, że zmieniła się nie do poznania, z pięknej eleganckiej światowej kobiety, stała się zniszczoną i postarzałą matroną.

Pani Stawiska oświadczyła reporterom pism paryskich, że chce się teraz całkowicie poświęcić wychowaniu dzieci, które ciągle jeszcze przypuszczają, że ich ojciec znajduje się w podróży. Chciałaby przenieść się gdzieś daleko, gdzie jej zupełnie nie znają i zerwać na zawsze z przeszłością. O dawnych przyjaciołach, którzy jej nawet ofiarowali pomoc materjalną, nie chce wogóle słyszeć.



Co się tyczy zamordowanego Jeannota, to była to jedna z najobrzydliwszych figur afery. Był właścicielem domu schadzek w Sospels, a w wypadku Prince'a, był jednym z koronnych świadków, którzy chcieli wmówić sądowi i opinji, że sędzia Prince popełnił samobójstwo. Ale lekarze stanowczo orzekli, że Prince został zamordowany, wiedział bowiem za dużo i musiał odpokutować. Alpozzo też był podejrzany, że maczał w tej sprawie palce, a jedynie jego przyjaźń z inspektorem policyjnym Bonny'm pozwoliła mu jakoś ujść sprawiedliwości. — Przez jakiś czas był Alpozzo impresarjem słynnego boksera „Jo Postrach”, który w aferze Stawiskiego i Prince'a też odegrał jakąś zagadkową rolę.

Tajemnicze morderstwo w Mentonie podobno miało następujące tło: Jeannot siedział z kilkoma kompanami w barze Edmond i żywo dyskutował na temat wyborów gminnych. W pewnej chwili Alpozzo opuścił lokal i dla ochłodzenia wyszedł na ulicę: natychmiast usłyszano dwa strzały. Alpozzo trafiony w czaszkę upadł i wyzionął ducha. Zawezwany lekarz zdołał już tylko skonstatować śmierć.

Czy któryś z jego towarzyszy miał z nim prywatne porachunki, czy chciano tylko usunąć niewygodnego świadka — pozostanie na zawsze niewyjaśnioną zagadką. W każdym razie wskazuje ten smutny wypadek, że afera Stawiskiego w podziemnym świecie Paryża jeszcze się nie zakończyła.

## 30.000 stulatków w Z. S. R. R.

Jak wykazuje statystyka sowiecka, w Rosji europejskiej i azjatyckiej żyje 3.4 miljona ludzi w wieku powyżej 70 lat, 969.000 w wieku powyżej 80 lat i 29.562 w wieku powyżej 100 lat. Interesującą i ciekawą jest okoliczność, że większość stolatków zalicza się do płci żeńskiej. Największą ilość metuzalemów posiada Kaukaz, gdzie żyje 8.974 osoby (0.16 proc. ogółu ludności) liczące więcej niż 100 lat.

## Fala samobójstw w Japonji

Liczba samobójstw w Japonji wzrosła znacznie w ostatnich latach, co wywołało niepokój w sferach rządowych. W samem Tokio liczba samobójstw w 1934 r. wykazała wzrost o 61 wypadków w porównaniu z rokiem 1933-cim. Ogólna zaś ich liczba w stolicy wyniosła 2612. Najczęstszym narzędziem samobójstwa była trucizna, którą się posługiwano w 60 proc. wypadków. Większość samobójców, to ludzie młodzi w wieku do 30 lat. Tylko 5 samobójców posługiwało się bronią palną jako narzędziem śmierci.

# Wśród chłopów żydowskich

W „Kurjerze Porannym" czytamy następujący artykuł:

Mało kto, jadąc koleją ze Lwowa do Równego zwróci uwagę na niewielką stacyjkę samotnie stojącą pośród bezkresnej równiny wołyńskiej. Nazwa stacji brzmi: Jeziorany. A jeżeli nawet zauważy i przeczyta nic nie mówiącą nazwę stacji, zapewne nie uprzytomni sobie, że Jeziorany - to niezmiernie ciekawy rozdział w historji Żydów na Wołyniu.

W pięćdziesiątych latach ubiegłego stulecia na mocy ukazu Mości cara Mikołaja I. osadzone zostały na roli w wiosce i Jeziorany, gminy warkowickiej, powiatu dubieńskiego cztery rodziny żydowskie, które otrzymały na własność działki ziemi ornej o przestrzeni od 30 do 50 dziesięcin. Nowo asada stała się odrębną jednostką administracyjną z wybranym z pośród mieszkańców własnym sołtysem na czele, a jej mieszkańcy otrzymali urzędową nazwę „jewreje - ziemledzielcy".

W następnych latach przybyło sporo nowych osadników żydowskich, ale ponieważ wydzielono im małe działki ziemi, gospodarstwa stopniowo karłowaciały. Nie obeszło się i bez szykan, w których celowały względem Żydów rządy carskie. I tak np. po wojnie krymskiej odebrano dużą część posiadłości ziemskich kolonistom żydowskim, aby je darować wdowie po generale Dobrowolskim za zasługi, położone przez jej męża w czasie kampanji. Majątek ten do chwili obecnej pozostał w posiadaniu rodziny generała, a włada nim chwilowo b. pułkownik rosyjski Elis.

Żydzi jednak mimo wszystko z uporem iście chłopskim trzymają się swej ziemi. Ponieważ obowiązujące ustawy uniemożliwiały im nabywanie ziemi w drodze kupna, przeto zwrócili swe usiłowania w kierunku zwiększenia wydajności swych małych działek, wprowadzając w podziw osiągniętymi wynikami swych najbliższych sąsiadów — włościan ukraińskich.

Stają się specjalistami w uprawie jarzyn i ogrodowizny, plantują buraki cukrowe, znajdujące zbyt w odległości o 6 klm. cukrowni mizockiej. W hodowli bydła, koni i drobiu dochodzą do dużych rezultatów. Bydło i konie jeziorańskie są na rynkach wołyńskich bardzo poszukiwane i cenione.

Kryzys osłabił w dużej mierze rozmach i inicjatywę tych ludzi, ale ich nie złamał. Dzisiaj Jeziorany liczą niespełna 500 mieszkańców, z których większość posiada 2-hektarowe działki. Największa posiadłość ziemska nie przekracza 20 ha. Osadnicy są więc drobnymi rolnikami i z ich wszelkiemi cechami i właściwościami. Naogół są to postacie tęgie, barczyste, spokojne w ruchach i mowie, przeważnie jasnowłose i jasnooki. Ubiorem, postacią, rysami twarzy niewiele różnią się od typu okolicznych włościan. Miejscowość Jeziorany położona jest na trakcie zdołbunowskim w odległości 1 klm. od stacji. Po obu stronach szosy, w głębi ogrodów i sadów w otoczeniu zabudowań gospodarskich, ciągną się typowe wiejskie chaty kryte słomą. Gdzieniegdzie prześwieca z pośród drzew dom murowany. Wnętrza chat świadczą o upodobaniach życiowych mieszkańców. Wprawdzie podłogę zastępuje prze ważnie klepisko z ubitej gliny, jednakże pokrywa je makata domowego wyrobu, a w izbach są sprzęty wykonane z pewnym swoistym artyzmem. W każdej chacie świeci żarówka elektryczna. Prądu dostarcza młyn motorowy, jeden z największych na Wołyniu. Główna ulica wioski zabrukowana jest kostką drewnianą. Na każdym kroku, nie wyłączając stajen i obór — ład i porządek. Na naczelnem miejscu — synagoga. Piękny duży murowany budynek. Nie brak i innych domów modlitwy, kryjących się pod słomianą strzechą.

Aktualny dziś w żydostwie problem przewarstwowienia znalazł w Jezioranach swą prostą i nieskomplikowaną realizację. Eksperyment dowiódł, że znojny trud w służbie ziemi — karmicielki tworzy nowych, wartościowych ludzi.

H. W.

**Feidzia Schneps** Dębica

**Majer Silberman** Strzyżów

zaręczeni w kwietniu 1935

Osobnych zawiadomień nie wysyła się




## ŚRODA, 8. MAJA.

**Kraków** (293.5) 6,30 Audycja poranna, 7,45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne, 8 a) audycja dla szkół i b) audycja dla poborowych, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 a) wiadom. meteorolog., b) koncert w wyk. trja Jana Dworakowskiego i Bolesław Mierzejewski (tenor), c) chwilka dla kobiet, d) dziennik południowy, 13,05 a) muzyka z płyt, i b) wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 Pieśni majowe, 15,45 Ork. salonowa P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i Amalja Cielecka (śpiew), akomp. prof. L. Urstein, 16,30 „Trzecie zebranie klubowe" odczyt z cyklu „Ze świata dziewcząt" wygł. Zofja Miszewska, 16,45 Płyty, 17 „Podstawy wiedzy współczesnej" odczyt VI-ty i ostatni z cyklu „Polityka państw europejskich po wojnie", wygł. dr. Jan Dąbrowski, prof. U. J., 17,15 „Muzyka współczesna dla niedowiarków" I-sza pogadanka Michała Kondrackiego ilustr. płytami (Impresjonizm francuski), 17,50 „Książka i wiedza" — O książce „Od gwiazdy do atomu" profesorów: Weyssenhoffa, Białobrzeskiego, Wertensteina i Szczeniowskiego — wygł. dr. Jerzy Baumgarten, 18 Koncert zesp. harmonistów warsz., 18,15 Wesoły skecz: „Wizyta w/g. Awerczenki, 18,30 „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Z. Kisielnickiego, 18,40 Wiadomości bieżące, 18,45 Płyty, 19,07 Program na dzień następny, 19,15 Poradnik turystyczny, — w opr. dr. St. Leszczyckiego, 19,25 Lokalne wiadomości sportowe, 19,29 Wiadomości sportowe z Warszawy, 19,35 Tadeusz Olsza śpiewa swoje piosenki, 19,50 Feljeton aktualny, 20 Płyty, 20,15 Wieczór Mickiewiczowski, 20,45 Dzien wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce", 21 Koncert Chopinowski w wyk. Pawła Lewieckiego, 21,30 Odczyt w jęz. Esperanto: „Polacy w szeregu laureatów Nobla" wygł. P. Sobolta, 21,40 Pieśni polskie w wyk. Edwarda Bendera, 22 Koncert reklamowy, 22,15—23,05 a) koncert ork. salonowo- tanecznej P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i b) wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

**Warszawa** (1339,3) 6,30—18,30 p. Kraków, 18,30 „Skrzynka poczt. techn." omówi red. Frenkiel, 18,40 „Życie kultur. i artyst. stolicy", 18,45—19,15 p. Kraków, 19,15 Pogadanka rolnicza, 19,25—23,05 p. Kraków.

**Katowice** (395,8) 6,30—13,55 p. Kraków, 13,55 Giełda zboż towar., 14 Płyty, 15,40 Chwilka społeczna, 15,45—18,30 p. Kraków, 18,30 „W obliczu rowych zadań" — J. Ignaszewski, 18,45 Koncert M. Bieleckiej (sopr.), 19,07 Program, 19,15 „Gospodyni śląska" — p. K. Nitschowa, 19,25—21,30 p. Kraków, 21,30 Porady radjotechniczne, 21,40—23,05 p. Kraków, 23,05 Skrzynka francuska.

**Lwów** (377,4) 6,30—18,40 p. Kraków, 18,40 Silva rerum, 18,45 Wieczór słowiański, w wyk. art. opery L. Reychana, 19,07 Program, 19,15 Feljturyst sport., 19,25—21,30 p. Kraków, 21,30 Minuty literackie, 21,40—23,05 p. Kraków.

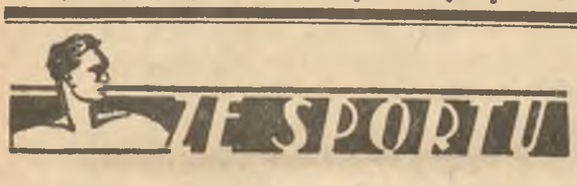
**Łódź** (224) 6,30—14 p. Kraków, 14 Płyty, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—18,30 p. Kraków, 18,30 „Skrzynka techn." — kier. W. Gawroński, 18,40 „Życie artyst. i kultur.", 18,45—19,15 p. Kraków, 19,15 Płyty, 19,25—21,30 p. Kraków, 21,30 Płyty, 21,40—23,05 p. Kraków.

**Wiedeń** (506,8) 19,20 Parada przebojów, 21,20 Recital fortep., 22,10 Koncert wieczorny.

**Medjolan** (221,1) 20,50 „La citta Rosa" — operetka Ranzata.

**Praga** (170,2) 19,25 „Pieśń czeska" — kantata Dworzaka, 20,40 Sceny baletowe — Głazunowa.

**Paryż** (1648) 20 Wieczór muzyki operowej.




### POGOŃ UZYSKA WALKOVER Z LEGJĄ

W uzupełnieniu podanego przez nas onegdaj wyniku meczu ligowego Pogoń—Legja 1:0 nadmieniamy, że sędzia zmuszony był w 5-tej min. po przerwie przerwać zawody i odgwizdać walkover 3:0 dla Pogoni, ponieważ wykluczony z boiska za foul na Nahaczewskim Martyna nie chciał absolutnie takowego opuścić. Pogoń uzyskała bramkę w I połowie przez Niechciola w 32 min. W tabeli stosunek bramek Pogoni podwyższy się zatem na 10:5.

### WAŻNIEJSZE ZDARZENIA PIŁKARSKIE

**Bazylea: Szwajcarja—Irlandja 1:0 (0:0)**, widzów 23,000, bramka padła z karnego. We środę 8 bm. gra Irlandja z Niemcami w Dortmundzie. — **Praga: Teplitzer—Slavia 3:0**, Sparta—DFC 5:1, Zidenice—Kladno 2:0. — **Poznań**: Minerwa (Berlin)—Warta 3:2 (0:0). — **Lwów**: Resovia—Polonja (Przemyśl) 1:0, Hasmonea—Ukraina 0:0. — **Śląsk: Dąb—Naprzód 1:0**, AKS—Wawel 3:0, IFC—Koszarawa 2:1. — Łódź: ŁKS—Union Touring 2:1, Widzew—Makkabi 4:1. — **Wiedeń**: Rapid—FAC 8:1, Hakoah—FC Wien 4:0, Libertas—Vienna 2:0, Sportklub—Wacker 3:0.

### EHRLICH ZWYCIĘŻA MISTRZA ŚWIATA BARNĘ

W turnieju pingpongowym w Strassburgu udało się nareszcie najlepszemu graczowi w Polsce Ehrlichowi z lwowskiej Hasmonei pokonać pięciokrotnego mistrza świata Węgra Barnę po ciężkiej pięciosetowej walce.

### SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MECZ Z AUSTRJĄ.

Kapitan związkowy PZPN-u p. Kałuża ustalił w niedzielę wieczorem następujący skład polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Austrją w dniu 12 bm. we Wiedniu: **Albański (Fontowicz), Martyna, Bułanow, Kotlarczykowie, Haliszka, Riesner, Pazurek, Matjas, Łysakowski, Wodarz**, zapasowi Giemza, Szczepaniak. Zatem bez Wilimowskiego, kontuzjonowanego ciężko w Bielsku.

### SKŁAD KRAKOWA NA MECZ Z POZNANIEM

Natomiast skład Krakowa na mecz z Poznaniem w dniu 12 bm. jest następujący: **Koszowski (Koźmin), Joksz, Doniec, Lesiak, Wilczkiewicz, Jezierski, Zieliński**, Kopeć, Artur, **Łyko, Kisielinski.**

**WALASIEWICZÓWNA** ustanowiła w niedzielę na zawodach lekkoatletycznych w Cleveland **nowy rekord USA i świata w biegu na 70 yardów** w czasie 8,2 sek., lepszym o 0,2 sek. od dotychczasowego rekordu Filkes (8,4).

**STANOSZKÓWNA** zdobyła mistrzostwo szermiercze Polski pań na onegdajszych zawodach w Warszawie.

**HARDIN (USA)** poprawił rekord światowy w biegu na 200 mtr. z płotkami w czasie 22,4 sek. Dotychczas rekord Brookinsa z 1924 r. wynosił 23 sek.

**POGOŃ—KT 24** mecz tennisowy we Lwowie wygrała Pogoń 6:3 pkt.

**ŁOTWA** zdobyła w Genewie mistrzostwo koszykówki Europy w panach, bijąc we finale Hiszpanję 24:18, 3) Czechosłowacja, 4) Szwajcarja, 5) Francja.

**BINI** wygrał wyścig szosowy dookoła Piemontu na 300 klm., 2) Piemontesi.

**RAPID** zdobył mistrzostwo piłkarskie ligi wiedeńskiej, nie przegrywając ani jednego spotkania.

**MENZEL** zdobył ponownie mistrzostwo tennisowe Czechosłowacji, miażdżąc we finale Włocha Palmeriego (rewanż za Rzym i Neapol) 6:2, 6:1, 6:1. Double wygrali Menzel, Hecht bijąc Artensa, Malecką.

**THILL POKONAŁ JAKSA** w Paryżu w meczu bokserskim o mistrzostwo świata wagi średniej w 14-tej rundzie zmuszając go do poddania się.

**W TURNIEJU TENNISOWYM WE WIESBADENIE** pokonał Denker sensacyjnie mistrza Włoch i zwycięzcę Palmeriego Hinesa (USA), ulegając następnie Henklowi, zwycięzcy Tłoczyńskiego. We finale zwyciężył Cramm Henkla.

**AUSTIN** pokonał w Londynie Farquharsona w trzech setach 1:2, 6:1, 6:2. **Perry wygrał zaś z Austinem**, ale w 5 setach. **Stammers wygrała sensacyjnie z mistrzynią Wimbledonu Round, oraz ze Scriven.**

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE

## J. Kolodny

W Kołodnym odżył typ dawnych „śpiewaków brodzkich", którzy, jak wiadomo, byli poprzednikami teatru goldfadenowskiego. Piosenkarzem jest Kołodny, który sam przeważnie jest autorem swych prymitywnych piosenek, a równocześnie kompozytorem ich melodyj. Nie nazwijmy tylko tych piosenek poezją, a melodji muzyką, bo takich ambicyj nasz piosenkarz nie posiada. Jego repertuarem jest smętna, sentymentalna piosenka lub wykrzywiona grymasem satyry groteska, zadaniem zaś tego repertuaru jest bawienie publiczności i nic więcej. Z tego zadania doskonale się wywiązuje. Publiczność jest rozbawiona, roześmiana i domaga się gwałtownie naddatków.

Tym razem p. Kołodny miał już większe aspiracje, wcielił bowiem do swego repertuaru dwie wspaniałe bajki Steinbarga, naszego niestety nie docenionego bajkopisarza i jeden wiersz amerykańskiego poety żydowskiego Białostockiego. Najlepiej jednak podobały się „naddatki" z dawnego repertuaru, wymuszone na piosenkarzu przez publiczność.

(-sl).

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Swiatowa konferencja gospodarcza

W okresie od 15 do 17 maja odbywać się będzie w Brukseli światowa konferencja gospodarcza, na której reprezentowanych będzie 30 państw Na konferencję tę wyślą również przedstawicieli: sekretarjat Ligi Narodów, Międzynarodowe Biuro Pracy, jak również Instytut Rolniczy w Rzymie.

## Nowe polskie wynalazki

W związku z mającą się odbyć w Paryżu Międzynarodową Wystawą Wynalazków, obserwuje polski Urząd Patentowy wzrost zgłoszeń ze strony wynalazców polskich. W ostatnich tygodniach zgłoszono do rejestracji szereg nowych przyrządów z dziedziny użytku domowego. M. in., zgłoszony został do opatentowania ciekawy przyrząd który wyklucza w kuchniach nieprzyjemne zapachy w czasie gotowania potraw, jak np. zapachy kalafiorów, kapusty itd.

## Uniemożliwienie nadużyć przy fabrykacji cukru

Władze skarbowe zwróciły uwagę na to, że w wielu wypadkach popełniane były nadużycia dla ominięcia opłat akcyzowych od cukru. Odpadki w cukrowniach przeznaczone rzekomo na paszę dla bydła, na karmienie pszczół itp. przerabiane były następnie na cukier jadalny. Dla uniemożliwienia w przyszłości tych nadużyć, wydany zostanie nakaz skażania wszelkiego rodzaju odpadków przy produkcji cukru. Odpadki te skażane będą przez domieszkę pyłu węgla drzewnego, trocin, sól bydlęcą itd.

## Umarzanie zaległości kosztów sądowych

Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie regulujące sposób umarzania zaległych z tytułu postępowania cywilnego, należnych skarbowi kosztów sądowych, ustalonych prawomocnie, których dłużnik mimo wezwania nie uiścił.

W myśl rozporządzenia, w wypadkach, w których natychmiastowe ściągnięcie zaległych kosztów byłoby połączone ze zbyt ciężkimi skutkami dla płatnika, spłata może być rozłożona na raty lub odroczona najwyżej na okres dwuletni, przyczem koszty poniżej 10 zł nie mogą być rozkładane na raty.

Jeśli zaległe koszta sądowe, pomimo rozłożenia na raty, lub odroczenia zapłaty nie zostały uiszczone, mogą być umorzone w całości lub w części, jeśli przeprowadzona egzekucja pozostała bez dodatniego wyniku, a dłużnik wykaże, iż nie posiada majątku, albo, że egzekucja pozbawi go jedynego źródła dochodów.

Zaległości z przed dawnych lat ulegają umarzaniu z urzędu.

Kompetencja do rozkładania na raty zaległych kosztów do wysokości 300 zł należy do prezesa sądu apelacyjnego, ponad 300 zł, do ministra sprawiedliwości.

## Zwyżka przędzy wełnianej

W ostatnich dniach szereg przędzalń czesankowych w Łodzi podwyższył ceny przędzy czesankowej w granicach około 3 proc. Przędzalnie motywują to posunięcie zwyżką cen surowej wełny na odbywających się obecnie aukcjach australijskich. Wełna ta w ciągu jednego tygodnia zwyżkowała w granicach 15 proc. jeżeli chodzi o wełnę merinosową.

## Badania struktury włókiennictwa

W najbliższym czasie podjęte zostaną na terenie Łodzi szczegółowe badania struktury włókienniczej przez delegowanych specjalnie do Łodzi urzędników ministerstwa skarbu. Badania te prowadzone będą w zakresie struktury całego włókiennictwa tj. od surowca do gotowej tkaniny i konfekcji. Prace badawcze min. skar. u na terenie Łodzi stanowić mają ostatni etap przygotowań do scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie.

## Nowa lawina pomarańczy

Na rynku polskim pojawią się w najbliższych dniach nowe wielkie transporty pomarańczy. Będą to pomarańcze kalifornijskie, które przybywają do Gdyni na okrętach Linji Gdynia—Ameryka i Scantic Line.

Pomarańcze kalifornijskie są szlachetniejszych gatunków, niż hiszpańskie. Cena hurtowa wynosi około 50 zł. za skrzynię zawierającą, zależnie od wielkości pomarańczy, po 176, 200, 216, 226, lub 252 sztuki. Cena detaliczna kalkulować się będzie około 1,80 zł. za 1 kg.

Największy transport pomarańczy kalifornijskich przybędzie do Gdyni w dniu 8 bm. na statku „Pułaski".

## Wzrost konsumcji piwa

Spożycie piwa w Polsce osiągnęło w kwietniu br. ze względów sezonowych dalszy wzrost, wynosiło bowiem 90 tys. hl., wobec 67 tys. hl. w marcu br. Również w stosunku do kwietnia 1931 r. konsumcja piwa osiągnęła znaczniejszy wzrost, a mianowicie o 9 tys. hl., czyli o 11,1 proc.

Natomiast jeśli chodzi o okres pierwszych czterech miesięcy br. to nastąpił w porównaniu z odpowiednim okresem poprzedniego roku spadek spożycia, wyrażający się kwotą 16 tys. hl., czyli 5,7 proc. Ogółem browary polskie sprzedały w okresie pierwszych czterech miesięcy b. r. 261 tys. hl.

## Przemysłowcy niemieccy przeciwko planom eksportowym Schachta

Pisma austrjackie donoszą, że projekt dr. Schachta w sprawie nowej daniny ze strony przemysłu, która miałaby być zużyta na forsowanie eksportu, natrafia na silny opór sfer przemysłowych W sprawie tej przemysłowcy odbyli szereg posiedzeń, a ostatnio wystosowali memorjał wprost na ręce kanclerza Hitlera. We wspomnianym memorjale przemysłowcy zwracają się przedewszystkiem przeciwko skomplikowanej procedurze przy udzielaniu premij eksportowych, a następnie przeciwko kilku innym punktom projektu. Danina eksportowa według planu dr. Schachta przyniesie ma narazie 1 miljard marek.

Mały fejleton.

GUERMANTES

## Lloyd George i rower

Pewna holenderska fabryka rowerów ochrzciła ostatni swój model mianem „Lloyd George". Wybitny mąż stanu, który przyczynił się do wsławienia tego nazwiska, założył uroczysty protest i zabronił fabryce używania jego nazwiska do oznaczania jej wytworów.

Lloyd George nie ma racji. Naturalnie, może ma słuszność wkońcu z punktu widzenia prawnego, jednakowoż filozoficznie biorąc, a także ze względu na popularność, stanowczo krok jego jest fałszywy. Czegóż bowiem się obawiać: że będzie się toczył po wszystkich drogach? A czy życie publiczne zawsze prostą drogą kroczy? Czy sądzi może, że ten proceder jest zbyt poufały? Naprawdę trzeba się dziwić, jak ten człowiek, pełen doświadczenia, nie zrozumiał, że w tem właśnie objawia się prawdziwa sława, że szeroką popularność zdobywa się nie przez problematyczne dociekania, ani przez przezwyciężenie teoretycznych trudności, ani przez pisanie pamiętników, ani wkońcu przez odegranie pewnej roli w państwowem życiu publicznem, a jedynie przez to, że się udziela nazwiska swego nowej marce kołnierzyków czy rowerów, czy też stacji kolejowej podziemnej.

Wiem doskonale, że tego rodzaju sława traci w miarę czasu coraz bardziej na wyrazistości, że w miarę jak pewne nazwiska są coraz częściej wypisywane względnie wymawiane, ulatuje z nich treść właściwa. Zdaję sobie sprawę, że ci spacerowicze, którzy przerywają przechadzkę, by posilić się nieco na tarasie kawiarni „Balzac", nie myślą wcale o jego „Straconych Złudzeniach" (ani też o swoich) i że ludzie, mieszkający w hotelu „Lord Byron" w przeważnej części nie mają bladego pojęcia o „Manfredzie".

Przed laty taka sława nadchodziła dopiero po śmierci. Dziś szybciej zdobyć można rozgłos. Należy więc korzystać z tego, co tak prędko przemija. Niedawno na ustach wszystkich było imię młodej księżniczki, która poślubiła syna wielkiego króla. Dziś piękne imię księżnej stało się znakiem towarowym pewnej wytwórni damskich gorsetów. Mniej wrażliwa, niż Lloyd George, księżna nie dbała wcale o to, że jej imię w ten sposób zostanie „sprofanowane".

Ja osobiście chciałbym naprawdę być rowerem w życiu pośmiertnem. Wogóle być czemś wtedy, kiedy mnie już nie będzie. Być Boglem, stołem, czy też miską — ale być czemś. Któryż człowiek w głębi serca nie myśli o tem, nie marzy o tem?

# UŚMIECHNIJ SIĘ

### ŻYWY SZEKSPIR

W Stratfordzie nad Avonem, mieście rodzinnem Szekspira, odbywają się obecnie uroczystości ku czci autora „Poskromienia złośnicy". Z tej okazji jeden z tamtejszych hotelarzy uznał za właściwe zastąpić numery na swych pokojach imionami bohaterów szekspirowskich.

Tak więc na piętrach i w korytarzach owego hotelu dają się słyszeć wielekroć w ciągu dnia następujące wołania pokojówek i numerowych:

— Gorącej wody dla Hamleta!

— Czy gotowa kąpiel dla Antonjusza i Kleopatry?

— Herbaty z cytryną dla Kalibana!

— Butelkę whisky dla króla Leara! Papierosów dla Ofelji!

### WIERNY JAK PIES

— Słuchaj Robercie, po głębokim namyśle doszłam do wniosku, że z nas nie będzie szczęśliwa para i dlatego nie zgodzę się zostać twoją żoną.

— Cóż wpłynęło na taką decyzję?

— Widzisz, ty jesteś lekkomyślny i nie potrafisz dochować wierności kobiecie.

— Co?! Ja nie potrafię być wiernym? Dwunastu kobietom byłem wierny, to i ciebie nie zawiodę!...

### WDZIĘCZNY LEW
(Bajka)

Małe lwiątko, którego rodzice zostali zabici przez myśliwych, leżało ginąc z głodu na piasku pustyni.

Pewien Hotentot znalazł biedne zwierzę, zaniósł je do swej lepianki i nakarmił mlekiem i mięsem.

Młody lew rósł i mężniał. Do swego zbawcy był przywiązany jak pies.

Pewnego razu Hotentot wędrował ze swym lwem przez pustynię. Dręczył ich głód i pragnienie. Wieczorem Hotentot położył się, aby pokrzepić się snem. A wtedy zgłodniały lew strzaskał mu potężną łapą czaszkę i pożarł swego dobroczyńcę.

— Dobry człowiek! — powiedział wdzięczny lew, zlizując krew z pyska. — Dwa razy ocalił mi życie! — Nigdy mu tego nie zapomnę.

* * *

W jednem z kin na przedmieściu New Yorku właściciel wywiesił plakat z takim napisem:

NIE PALIĆ!
PAMIĘTAJCIE O WIELKIM POŻARZE
W CHICAGO!

Na drugi dzień stali bywalcy przynieśli i umieścili pod tamtym transparent o następującej treści:

NIE PLUĆ!
PAMIĘTAJCIE O POWODZI
W LUIZJANIE!

# GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok VIII. Nr. 9


## 8-ma Konferencja WIZO w Palestynie

Ósma konferencja Wizo w Tel Awiwie zapisana zostanie trwałemi zgłoskami w historji Światowej Organizacji Wizo — jako pierwsza światowa konferencja, która odbyła się w Palestynie. Nie brzmiało to ani banalnie ani nie nużyło, skoro wszyscy oficjalni mówcy i mówczynie silnie fakt tan w przemówieniach akcentowali i wyrażali życzenie, aby odtąd wszystkie konferencje i kongresy odbywały się w Erec.

I doprawdy zarówno wewnętrznie jak i zewnętrznie różniła się konferencja ta od wszystkich poprzednich, i to w sensie bezwzględnie pozytywnym. Dla tych setek delegatek przybyłych ze wszystkich dosłownie stron świata miało bezpośrednie zetknięcie z krajem i pracą wielkie znaczenie.

Obrady odbywały się w pawilonach po-wystawowych Targów lewantyńskich, a w otwarciu wzięło udział ponad 3,000 osób, w tem 320 delegatek. Sala (Pawilon Francuski) imponująca wprawdzie rozmiarami, choć nie zewnętrznym swym wyglądem, nadała tej uroczystości bardziej prosty, skromny, ale serdeczny a przedewszystkiem swoisty charakter.

Język hebrajski dominował w czasie otwarcia i obrad. I jeżeli nawet niektóre mówczynie tylko początki swoich przemówień wygłaszały w języku hebrajskim, to przecież piękną i wzruszającą była ta demonstracja, która wykazała, jak głębokie i poważne jest ustosunkowanie się kobiet do wszystkich problemów naszego ruchu odrodzeniowego tak kulturalnych jak i praktycznych, co zresztą potwierdzili ludzie tej miary co Dr. Chaim Weizman i Usyszkin.

Tą powagą nacechowane też były referaty, dyskusja, a wreszcie i rezolucja, które miejmy nadzieję zostaną zrealizowane jak prawie wszystko dotychczas w naszym programie. Albowiem nie z teorją ubraną w piękne słowa, ale z konkretnemi planami przyszły referentki na tę konferencję.

Trudno posegregować, które z nich mają znaczenie pierwszorzędne, a które drugorzędne; wszystkie — także te, nie podpadające może bezpośrednio i wyłącznie w sferę naszej pracy, a więc natury bardziej ogólnej są ważne ipowinny być rozwiązane.

W związku z konsolidacją i ulepszeniem naszych instytucji w Palestynie wystąpiła p. Dr. Wera Weizmann z planem podzielenia pracy w Egzekutywie palestyńskiej Wizo na departamenty z odpowiedzialnemi osobami na czele. Trzy takie departamenty zostały ustanowione. 1) rolniczy 2) gospodarstwa domowego i zawodów miejskich, 3) opieki społecznej. Równocześnie uchwalono wprowadzić dla każdego z tych działów ekspertkę czy eksperta z tem, że dla gospodarstwa domowego natychmiast osoba taka pracę swą rozpocznie.

Sprawa poprawy hachszary w golusie wyczerpująco omówiona w specjalnym nader rzeczowym referacie Ady Fiszman, była też sprawa ta przedmiotem ożywionej dyskusji zarówno na plenum jak i w komisjach. Podkreślić należy fakt, że nie ograniczono się do ujęcia tego problemu jedynie w odniesieniu do hachszary żeńskiej, ale sprawa ta ujęta z polotem i rozmachem przedstawiona została przez pp. Sieff i Fiszman na specjalnym posiedzeniu Jewish Agency. Celem tego wspólnego posiedzenia było omówienie planu szeroko zakrojonej światowej akcji wśród żydostwa i wzbudzenie zainteresowania dla problemu zreorganizowania hachszary w kierunku zarówno zdrowotnym jak i wychowawczym (nacisk na zawodową hachszarę wiejską i miejską). Do głębszego zajęcia się tą sprawą skłonił fakt rozwoju Organizacji Mł. Wizo i silnego rozbudzenia idei chalucjut wśród ich członkin. Kilka plug hachszarowych młodego Wizo istniejących wprawdzie zaledwie dwa lata, już dziś dało pewne doświadczenie, że kwestja zawodowego przygotowania chaluców musi być planowo i celowo przeprowadzona.

Młode Wizo związane zostało na konferencji silniejszemi jak dotychczas organizacyjnemi węzłami z Wizo, stanowiąc odtąd jej **integralną** część z pewnemi wzajemnymi obowiązkami i prawami.

Z pełną powagą i zrozumieniem odniosła się też konferencja do wysuniętych przez szereg delegatek żądań w sprawie uzyskania certyfikatów dla kobiet, polecając Egzekutywie Wizo interweniować w tej sprawie u miarodajnych czynników jeszcze w czasie trwania sesji A. C

Szczegółowo omawiane były metody propagandy zarówno ustnej jak i pisemnej i możliwości jej uintensywnienia.

Mniej jak na ostatniej konferencji w Pradze poświęcono pracy i słów sprawie naszych obowiązków względem funduszów, sprawie propagandy sjońskiej, wykupu szekla, K. K. L., hebraizacji itd. — co uważane być powinno za dowód, że sprawy te przeszły już stadjum krystalizowania się i dziś nie podlegają już dyskusji. Niestety jednak prawa, jakieby organizacji naszej z tytułu spełnianych obowiązków zarówno w kierunku pracy praktycznej jak i ideologicznej przysługiwały. nie zostały nam dotychczas przyznane. Miejmy jednakowoż nadzieję, że kwestja reprezentacji Wizo w Org. Sjon. i J. A. jest kwestją najbliższego okresu czasu.

Trudno w artykule informacyjnym wyczerpująco omówić przebieg i wyniki konferencji. Toteż ograniczyłam się do tych kilku kwestji zasadniczych i stwierdzić pragnę, że ósma konferencja Wizo była nietylko kuźnią nowych planów, ale równocześnie retrospektywnym obrachunkiem naszej działalności z ostatnich kilku lat. A bilans taki wykazał nietylko celowość jak i rozrost naszej organizacji i jej dzieła, ale przedewszystkiem dojrzałość i pogłębienie, wykazał jak ilość może stać się równocześnie poważną jakością, a w dalszej konsekwencji jednym z najpoważniejszych czynników w ruchu i pracy około odbudowy naszej Ojczyzny.

**MARJA APTE**

### NASZA ANKIETA

## Czy kobiety dziś mniej czytają

Ankieta nasza znalazła w kobiecem społeczeństwie żywy oddźwięk, który objawił się w postaci bardzo wielu odpowiedzi i uwag na ten interesujący temat. Trudno byłoby wszystkie odpowiedzi umieścić w całości. Wiele uwag i spostrzeżeń powtarza się i dlatego wybieramy z licznego szeregu — kilka odpowiedzi najbardziej charakterystycznych i rzeczowych i podajemy je z braku miejsca w streszczeniu.

**P. RIESEROWA Z CHRZANOWA** pisze: Dlaczego kobiety dziś mniej czytają? Przedewszystkiem życie jest dziś cięższe. Dzisiejsze dziewczęta i kobiety, to już nie owe naiwne, rozanielone istoty, które marzą o błędnych rycerzach, a wyżywają się w połykaniu książek. Dzisiejsze dziewczęta nie mają tyle czasu, uczą się zawodu, albo też w zawodzie pracują. Kobiety zaś i matki znacznie się więcej zajmują dziećmi i domem, niż dawniej — a często zmuszone są prócz tego do pracy zawodowej. Swój czas wolny chętnie poświęcają organizacjom, pracy społecznej — a wreszcie wolą pójść do kina, kawiarni, słuchać radja i t. p., aniżeli czytać książki. Ogółem poza gazetami, czasopismami, które są namiastką książki,, potrzeba lektury jest wśród kobiet coraz słabsza.

**P. WAHRMAN Z JAROSŁAWIA** pisze: Kwestja, poruszona inaczej przedstawia się w dużem mieście, inaczej na prowincji. O książki dobre i poważne na prowincji bardzo trudno; a choć czasu i ochoty na czytanie nie braknie — czytać tylko dla zabicia czasu szkoda. Na kupno dobrej książki nie można sobie dziś niestety pozwolić — a wypożyczalnie prowincjonalne, hołdując zapotrzebowaniom publiczności, mają na składzie raczej takie książki, które są dobrym środkiem nasennym, a nie prawdziwym przyjacielem, który odsuwa na bok troski, absorbując zupełnie myśli i ducha. Dajcie nam **dobre** książki, a kobieta-czytelniczka napewno nie zawiedzie!

**P. ENGELMAYERÓWNA** pisze: Przedewszystkiem należałoby rozprawić się z komunałem, jakoby bogactwo przeżyć współczesnej kobiety miało zdymisjonować książkę. Przeżycia są wprost proporcjonalne do chłonności i budują się na zdolności, umiejącej je wyczarować nawet z samotnego piasku pustyni. Postępy techniki? Niespodzianki, pointy? Owszem, ale nie dla szarej kobiety, wysysanej przez różnoraką eksploatację. I kobiety dzielą się na klasy — oficjalne równouprawnienie nie wniosło nic nowego do ich życia. Rok 1914 nie zmienił tak bardzo fizjonomji socjalnej kobiety, jak się to naogół przypuszcza. W istocie płaszczyzna ekonomiczno-ustrojowa została tasama, nastąpiły tylko personalne przesunięcia i formalno-organizacyjne zmiany. Niemniej jednak trudno zaprzeczyć, że wojna przyczyniła się do narostu nowej świadomości u młodego pokolenia, toteż kobieta nie zachłystuje się już przygodami jakiejś Manon Lescaut, ale szuka odpowiedzi na bolączki standartyzowanej codzienności. Literatura przestaje być sztuką czystą i ulega tematycznym sugestjom życia. Znawstwo literatury zeszło z ekskluzywnych salonów literackich na szeroką ulicę — straciło swój charakter odświętny. Znikła również kobieta., której wystarczały książki, dekorujące etażerki jej buduaru pozłacanemi grzbietami. Dziś wołamy o książkę, tętniącą gorącą krwią życia i spieszymy do bibljotek z większym głodem, niż kiedykolwiek. Sport, kino, radjo zaszkodziły raczej precyzyjnej robótce, anieżli czytelnictwu. Życie niezawsze rządzi się prawem substytucji — a przyznać trzeba, że kobieta współczesna umie skutecznie wykorzystać czas między jedną formą zajęcia a drugą. Dla zilustrowania obecnego czytelnictwa kobiecego nie można pominąć zainteresowania dla książki naukowej. Gdy doniedawna nieznajomość ekonomji, polityki itp. była synonimem kobiecości i atutem kokieterji — to teraz urok piękności, rymującej się z niewiedzą, stracił już swoją pikanterję. Prasa zaś codzienna i perjodyczna konkuruje wprawdzie z książką swą wielotematycznością — ale z drugiej strony jest najidealniejszym impresarjem książki: zachęca do lektury, zwracając uwagę na książki, wydobywając je z cienia księgarskich półek Pod wpływem prasy kobieta czyta nietylko więcej, ale i mądrzej, krytyczniej. Spostrzeżenia bibljotek, notujących obniżenie się frekwencji kobiet, opierają się na złudzeniu, jakie daje zmiana relacji liczby czytelników do czytelniczek. Bo i mężczyzna czyta dziś więcej, a zjawisko to uwarunkowane jest temi samemi przyczynami, które wzmogły czytelnictwo kobiet.

Temi ciekawemi uwagami zamykamy naszą ankietę, stwierdzając z zadowoleniem, że czytelnictwo kobiece wkracza obecnie na drogę wybredniejszego i bardziej krytycznego smaku i opuszcza manowce lektury masowej, chaotycznej i nie sprzyjającej rozwojowi kultury.

# KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 51

Zachód słońca 18 m. 51

5 Ijar 5695

MAJ

8

ŚRODA

## Walne Zgromadzenie Związku Wierzycieli

Odbyło się X. Walne Zgromadzenie Związku Wierzycieli Województwa Krakowskiego w Krakowie. Z uwagi na 10-lecie założenia powyższej instytucji, Walne Zgromadzenie posiadało specjalnie uroczysty charakter.

W imieniu ustępującego Zarządu przemówił prezes Związku p. inż. M. Rath, składając sprawozdanie z działalności w ubiegłej kadencji. Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum Walne Zgromadzenie wybrało nowy Zarząd w następującym składzie: prezes inż. M. Rath, wiceprezes M. Fryling, skarbnik W. Choczner, sekretarze: Władysław Jagiełło i dr. Berger K., dyr. W. Böhm, dyr. M. Grüss, dyr. L. Ilukiewicz, dyr. B. Ohrenstein, J. Schenker, A. Dortheimer, inż. L. Hausner, L. Leinkram, Efr. Ratz, Ignacy Spira.

## Zerwanie z rutyną.

Zauważyliśmy ostatnio, że jedna z większych instytucyj bankowych, Powszechny Bank Związkowy, rozpoczęła dość intensywną akcję reklamową. Jest to pierwszy u nas wypadek, że prywatny Bank podejmuje akcje tego rodzaju. Jak dotąd banki prywatne wykazywały bierność pod tym względem, z oczywistą swoją szkodą i ze zdziwieniem trzeba było zaobserwować bezruch, jaki panował pod tym względem pośród bankowości prywatnej. Powszechny Bank Związkowy, zrywając z taktyką, którą stosuje i trzyma się dotąd nasza bankowość, idzie na spotkanie wkładcy. Instytucja ta, oparta jak wiadomo o potężny kapitał belgijski, nie ograniczała się w czasach kryzysu do biernej roli wyczekującego obserwatora, lecz manifestowała stale dużą ruchliwość, utrzymując bardzo ścisły ożywiony kontakt z życiem gospodarczem.

— WSKAZÓWKI DLA MATEK. Nowa popularno- naukowa książeczka pt.: „Wskazówki praktyczne dla młodych matek", zawierająca niezbędne rady dla wszystkich pielęgnujących niemowlęta, wyjdzie wkrótce z druku. Egzemplarze okazowe wysyła gratis Redakcja „Wskazówek", Warszawa, Grzybowska 88. 3586k

### Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— OSTATNIE GOŚCINNE WYSTĘPY MARJI MALICKIEJ I ZBYSZKA SAWANA. Dziś w godzinach porannych „Marja Stuart" z gościnnym udziałem M. Malickiej i Z. Sawana — przedstawienie dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). Wieczorem po raz ostatni sztuka D. Niccodemiego „Cień". Jutro M. Malicka i Z. Sawan pożegnają się z publicznością krakowską w wspaniałej tragedji „Marja Stuart".

— PRAPREMJERA NOWEJ SZTUKI BUS FEKETEGO „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ", zapowiedziana na najbliższą sobotę w teatrze im. J. Słowackiego wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Autor „Pieniądz to nie wszystko" i „To więcej niż miłość" w tym utworze poszedł w kierunku raczej komedjowym, wydobywając ze świetnie zarysowanych postaci maksimum humoru i pogody.

— „MADAME DUBARRY", na której dotychczasowych przedstawieniach widownia zapełniona była do ostatniego miejsca, powtórzona będzie w najbliższy poniedziałek w premjerowej obsadzie z p. Jaroszewską na czele.

— NOWA REWJA W „BAGATELI" Z dniem dzisiejszym występuje teatr rewjowy „Bagatela" z nową premjerą przemiłej rewji pt. „Wszystko dla serca". Udział biorą nowo zaangażowani artyści I. Sobołtówna, G. Negro, J. Sciwiarski, E. Wojnar, W. Jankowski, B. Majski w otoczeniu bogatego baletu.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Jestem zbiegiem" (Paweł Muni).
APOLLO: „Małe kobietki".
ATLANTIC: „Bal w Savoy'u" (Gita Alpar, Hans Jaray) i „Pojedynek ze śmiercią" (Ronald Colman).
BAGATELA: „Czarna perła" (E. Bodo, Reri).
MUZEUM: „Dzielny chłopiec" (Jackie Cooper) i „Bohater Arizony".
PROMIEŃ: „Jej Wysokość całuje" (Joan Gaynor, Henry Garat) oraz „Śmierć odpoczywa".
SŁONKO: „Przed maturą" oraz „Przyjaźń w obliczu śmierci".
SZTUKA: „Roześmiane oczy" (Shirley Temple)
ŚWIT: „Tarzan Nieustraszony" (Buster Grabbe)
UCIECHA: „Piotruś" (Franciszka Gaal).
WANDA: „Mężowie do wyboru" (Joan Crawford, Clark Gable).

# Wiadomości z kraju

## Sąd rabinacki w sprawie afery emigracyjnej

W Warszawie odbył się sąd rabinacki w sprawie oskarżenia, wniesionego przez jednego z poszkodowanych w aferze ze statkiem „Wanda", który miał przewieźć nielegalnych emigrantów z Polski do Palestyny przez Gdynię. W związku z tą sprawą był wezwany przed sąd rabinacki Abraham Stawski, który oświadczył jednak, że gotów jest złożyć przysięgę, iż z całą tą sprawą nie ma nic wspólnego. Rabinat sprawę odroczył dla powzięcia decyzji, czy należy dopuścić do złożenia przysięgi przez Stawskiego.

## Rozmowy telefoniczne w miastach

Według ostatnich obliczeń, w marcu br. przeprowadzono w 12-tu ważniejszych miastach Polski 43.359 tys. miejscowych rozmów telefonicznych. W Warszawie liczba rozmów wynosiła 24.544 tys., w Łodzi 5.357 tys., we Lwowie 4.343 tys., w Wilnie 2.359 tys., w Krakowie 2.165 tys., w Poznaniu 1.104 tys., w Katowicach 1.034 tys., w Białymstoku 768 tys., w Bydgoszczy 726 tys., w Gdyni 480 tys., w Chorzowie 321 tys., w Toruniu 149 tys. rozmów.

## Portjer gen. konsulatu niemieckiego w Katowicach członkiem szajki bandyckiej

Po mozolnem śledztwie policji siemianowickiej został wyjaśniony napad rabunkowy na mieszkanie 75-letniej staruszki Marji Kaletowej, zam. w Siemianowicach. Napad zdarzył się dnia 15 kwietnia br. Trzech zamaskowanych bandytów napadło na mieszkanie staruszki i po steroryzowaniu jej i związaniu rąk i nóg ręcznikiem, zrabowało jej większą ilość pieniędzy.

Policja aresztowała sprawców napadu, którymi są: portjer niemieckiego konsulatu w Katowicach Henryk Lamprecht z Siemianowic i jego wspólnik ślusarz Oswald Handel z Siemianowic. Jak wykazały dochodzenia, Lamprecht od dłuższego czasu interesował się stanem majątkowym napadniętej Kaletowej i po zasięgnięciu bliższych informacyj i przekonaniu się, że napad bandycki będzie się opłacał, wszedł w porozumienie z Handlem, poczem po wynajęciu jeszcze trzeciego sprawcy, wspólnie uplanowali napad. Władze są już na tropie trzeciego sprawcy i należy się spodziewać, że zostanie on każdej chwili aresztowany.

## Wywiadowca nie jest pracownikiem umysłowym

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał następujące ciekawe orzeczenie: Wykonywanie funkcji konfidenta względnie wywiadowcy, nie uzasadnia zaliczenie takiego pracownika do kategorji pracowników umysłowych. Orzeczenie powyższe wydane zostało z racji procesu o odszkodowanie, jaki wytoczony został przez pewnego mieszkańca Lwowa, zatrudnionego w charakterze konfidenta.

## Litanja przyczyn zgiełku ulicznego

Podczas badania przyczyn hałasu w Warszawie ustalono, że bezpośredniemi przyczynami zgiełku są: 1) zły stan mechaniczny pojazdów: głośny silnik, roztrzęsione podwozie i karoserja, trzeszczące koła, zgrzytające hamulce; 2) nieodpowiednia budowa, zły stan lub brak tłumika, wydechu i przewodów wydechowych, pozostawienie silnika w ruchu podczas postoju, próby zapuszczania silnika na ulicy i doprowadzenie silnika do wysokich obrotów, uliczny remont wozów, nieodpowiednie tłumiki i zbyt szybka jazda motocykli; brak tłumików przy łodziach motorowych; 3) zbytnia szybkość samochodów ciężarowych, szczególnie próżnych, wadliwie załadowany towar na samochodach ciężarowych, hałaśliwe ładowanie i wyładowywanie; 4) nadmierna i często nieprzestrzegana sygnalizacja dźwiękowa wywoływanie osób z domów lub do usługi za pomocą sygnałów dźwiękowych, zakłócanie nocnej ciszy donośnemi sygnałami dźwiękowemi, różnorodność sygnałów dźwiękowych.

### Z RUCHU WYDAWNICZEGO

#### „PRZEWODNIK PO ŻYDOWSKICH ZABYTKACH KRAKOWA"

W tych dniach ukazał się na półkach księgarskich długo oczekiwany „Przewodnik po żydowskich zabytkach Krakowa", prof. Majera Bałabana, wydany staraniem i nakładem Stowarzyszenia „Solidarność Bnei- Brit" w Krakowie. Przewodnik ten wzbudzi z pewnością wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer Żydów krakowskich, a to ze względu na znane nazwisko autora, jak i ze względu na wspaniałą szatę zewnętrzną. Książkę zdobi kilkadziesiąt rycin i rotograwjur na oddzielnych tablicach, oraz gustowna i wykwintna okładka. Zbyteczną jest rzeczą podkreślić, jak wielkie znaczenie propagandowe i turystyczne przypadnie w udziale publikacji prof. Bałabana, która w dodatku będzie ozdobą każdej żydowskiej bibljoteki prywatnej.

#### NOWE ALBUMY PALESTYŃSKIE

Po wydaniu serji pięknych portretów wybitnych przywódców żydowskich (Herzla, Sokołowa Bialika, Usyszkina itd.) oraz serji dwunastu obrazów współczesnej Palestyny, ruchliwa firma krakowska Heffner i Berger przystąpiła do wydania palestyńskich map konturowych (polskiej i hebrajskiej), w ostatnich dniach zaś pojawiły się dwa pięknie wydane albumy palestyńskie, które dobrze świadczą o ambicji i smaku estetycznym wspomnianej firmy wydawniczej. Albumy prezentują się niezwykle estetycznie, zdjęcia i reprodukcje stoją na najwyższym poziomie kunsztu graficznego. Propagandzie sjonistycznej oddadzą albumy te, podobnie jak poprzednie wydawnictwa firmy Heffner i Berger, duże usługi.

## Z GIEŁDY

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 7. 5. 1935. Ogólne usposobienie dla papierów było dziś słabsze, zniżki kursowe były jednak naogół nieznaczne. Ruch mały, obroty średnie. Przedmiotem transakcji była 3-proc. Poż. Budowlana oraz 7-proc. Poż. Stabilizacyjna.

**Papiery procentowe:** 3-proc. Poż. Budowlana zł 42.

**Na pogiełdziu:** 7-proc. Poż. Stabilizacyjna dol. 63.75.

Tendencja dla dolara i funta w dalszym ciągu zwyżkowa, dla marki niemieckiej słabsza. W obrotach prywatnych i międzybankowych płacono za dolara gotówkowego 5.28—5.32, czeki bankowo 5.28—5.31, Bank Polski płacił za dolara 5.26—5.27 dolar złoty 9.12—9.20, funt ang. 25.65—25.85, marka niemiecka 183—190, korona czeska 21.80—22. Z dewiz: Londyn 25.70—25.90, Szwajcarja 171.25—171.75, Berlin 213.25—213.75, Paryż 34.90—35. Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 7. 5. Pszenica dworska czerw. stand. 20.25—20.50, biała stand. 19.25—19.75, targowa stand. 19.15—19.50, żyto dworskie stand. 15.90—16.20, targowe stand. 15.60—15.80, owies dworski stand. II. 18.25—18.75, targ. stand. 17.50—17.75, dworski stand. I. niezadeszcz. 18.50—19, jęczmień dworski 17.50—18.50, targowy 16.50—16.75, mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20-proc. 34—36.50, IB st. wym. 0-45-proc. 32—33.50, ID poznańs. 0-60-proc. 27.50—28, I razowa 0-95-proc. 24.50—25, mąka żytnia okr. Krak. I gat. st. wym. 0-55-proc. 25.25—25.50, I gat. st. wym. 0-65-proc. 24.25—24.50 II gat. sitkowa po wym. 0-55-proc. 17.50—18, po wym. 0-65-proc. 14.50—15, razowa 0-95-proc. 18.50—19, mąka żytnia okr. Poznań. I gat. st. wym. 0-55-proc. 25.75—26, otręby żytnie stand. 11.50—11.75, pszenne średnie 11.50—11.75. Tendencja nieco słabsza, podaż średnia, dowozy lokalne średnie.

### GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 7. 5 (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w życie, pszenicy, owsie, jęczmieniu, mące i otrębach, pestkach dyni, ziemniakach, hreczce, mące i otrębach. Pszenica żyto i jęczmień obniżyły się w cenie. Tendencja

# Kto będzie wchodził w skład „zgromadzeń okręgowych“

## wedle projektu nowej ordynacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 7. 5.** (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu grup konstytucyjnych BBWR pos. Podoski przedstawił projekt ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu, z których postanowienia najważniejsze brzmią następująco:

Art. 1. projektowanej ordynacji wyborczej do Sejmu ustanawia liczbę posłów na 200.

Wybory odbywają się w niedzielę. Okres wyborczy, to znaczy okres od zarządzenia wyborów do dnia głosowania wynosić będzie niemniej niż 54 i nie więcej niż 60 dni.

Do przeprowadzenia wybrów będą powołani generalny komisarz wyborczy, oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

Cały obszar państwa ma być podzielony na 100 okręgów wyborczych. Na każdy okręg przypadać będą dwa mandaty poselskie. Listę kandydatów na posłów ustalać będzie w każdym okręgu „zgromadzenie okręgowe“ pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego.

Zgromadzenie okręgowe, według projektu ma się składać: a) z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych: przez rady powiatowe (po jednym delegacie na 25 tysięcy mieszkańców danego powiatu, przez rady gminne (po 2-ch delegatów na gminę), przez rady miejskie (po jednym delegacie na 5000 mieszkańców), b) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych, wybranych: przez Izbę przem.-handlową (po jednym delegacie na 500 wyborców do Izby) przez Izbę rzemieślniczą (po jednym delegacie na 500 wyborców do Izby), przez Izbę rolniczą (po jednym delegacie na 500 członków organizacyj rolniczych, uprawnionych do wybierania radców do Izby), przez zarząd dy pracowniczych związków zawodowych, działających na obszarze okręgu conajmniej 3 lata przed zarządzeniem wyborów do Sejmu — po jednym delegacie na 500 członków tych związków.

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów ma każdy uczestnik zgromadzenia okręgowego; na podstawie zgłoszeń uczestników przewodniczący ustala wykaz zgłoszonych kandydatów. Jeżeli zgłoszone zostaną tylko 4 kandydatury, to wszyscy zgłoszeni zostają wpisani na listę. Jeżeli zgłoszonych zostanie więcej, niż 4-ech, to odbywa się głosowanie, w wyniku którego zostają wpisani na listę ci wszyscy, którzy uzyskali w głosowaniu conajmniej 1/4 oddanych głosów.

Po ustaleniu listy kandydatów na posłów zgromadzenie w podobny sposób ustala listę zastępców kandydatów na posłów, których będzie canajmniej 2-ch.

Każdy kandydat może kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym.

W wyniku głosowania otrzymują mandaty dwaj kandydaci, którzy otrzymali największe ilości głosów.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, że każdy wyborca otrzyma w lokalu urzędową kartę do głosowania i wydrukowaną listę kandydatów i na tej karcie oznaczy nazwiska dwóch kandydatów, na których pragnie oddać głos.

# Kraków wybierać będzie tylko dwóch posłów

## Lwów — czterech, Warszawa — dwunastu, Łódź — sześciu

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa. 7. 5. (Sin) Jak się dowiadujemy, Warszawa podzielona będzie na 6 okręgów wyborczych, co oznacza, że wybierać będzie 12 posłów (dotąd 14), miasto Łódź stanowić będzie 3 okręgi wyborcze, czyli wybierać będzie 6 posłów (dotąd 7).**

**Jaskrawą jest różnica między Lwowem a Krakowem, wprowadzona przez projekt ordynacji wyborczej. Dotąd oba te miasta wybierały po 4 posłów. Obecnie Lwów stanowić będzie 2 okręgi, wybierające 4 posłów, zaś Kraków tylko 1 okręg o 2 posłach.**

**Tak więc Kraków, w przeciwieństwie do innych miast, będzie miał reprezentację parlamentarną, zredukowaną o 50 procent.**

**Powiaty krakowski i chrzanowski stanowić będą 1 okręg dwumandatowy.**

nadal niejednolita, usposobienie spokojne.

Pszenica jednolita Podw. 18.25—18.50, Lwów 19.50—19.75, zbiorowa Podw. 17.25—17.50, Lwów 18.50—18.75, żyto jednol. Podw. 14—14.25, Lwów 16—16.25, zbior. Podw. 13.50—13.75, Lwów 15.50—15.75, jęczmień jednol. siewny 14—14.50, jednol. Podw. 13—13.25, zbiorowy Podw. 12.50—12.75, Lwów 14.50—14.75. Inne kursy niezmienione.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

**Poznań**, 7. 5. Ceny transakcyjne: żyto 30 ton 14.75, pszenica 30 ton 16, 15 ton 15.95. owies 15 ton 15, 15 ton 14.95. Ceny orjentacyjne: jęczmień 695—705 grl. 17.25—17 i pół, 675—685 grl. 16.25—16.75. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

**Warszawa**, 7. 5. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 89, 88.75. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 42, 4-proc. inwestycyjna seryjna 109, 5-proc. konwersyjna 67.75, 6-proc. dolarowa 82.50, 83.50, 83, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52, 7-proc. stabilizacyjna 63, 62.50, 63. Tendencja niejednolita. Listy zast. BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.

**Dewizy:** Belgja 89.80, Gdańsk 100, Holandja 358.50, Kopenhaga 115, Londyn 25.77, Nowy Jork telegraficzny 5.31 i jedna czw., Oslo 129, Paryż 34.96 i pół, Praga 22.15, Sztokholm 132.40, Szwajcarja 171.58, Włochy 43.80, Berlin 213. Tendencja niejednolita.

### DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

**Warszawa**, 7. 5. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 i pół oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych**, 7. 5. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 14.99, Nowy Jork 3.09 i jedna czw., Bruksela 52.32 i pół, Medjolan 25.47 i pół, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.92 i pół, Berlin 124.30, Wiedeń noty 58, Sztokholm 77.30, Oslo 75.30, Kopenhaga 66.95, Praga 12.90 i pół, Warszawa 58.27 i pół, Białogród 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.61, Japonja 88. Tendencja niejednolita.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 96.50, w Paryżu fr. fr. 1780, w Zurychu dol. 64 przy tendencji utrzymanej.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

**Nowy Jork**, 6. 5. Kursy otwarcia: Dillonowska 92, Stabilizacyjna 106, Dolarowa 80, Warszawska 71, Śląska 72.625. Kursy zamknięcia: Dillonowska 92.50, Stabilizacyjna 107, Dolarowa 80.25, Warszawska nienotowana, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

### GIEŁDA METALI W LONDYNIE

**Londyn**, 7. 5. Cynk dost. natychm. 13 7/8, termin. 14 3/16, cyna natychm. 224 3/4—225 1/4, termin. 219 1/4—219 1/2, Straits 235, ołów natychm. 12 15/16, termin. 13 3/16, miedź natychm. 32 9/16—32 5/8, termin. 33—33 1/16, Elektrolit 36—36 1/2.

## KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO

### „MEIN KAMPF“ NIE JEST SKONFISKOWANY

**Warszawa, 7. 5.** (Sin) Z Katowic zaprzeczają urzędowo, jakoby książka Hitlera „Mein Kampf“ została skonfiskowana. Książka ta jest dalej dozwolona do sprzedaży.

### PRZEMYCANE „RADY“ Z TRZECIEJ RZESZY

**Katowice.** 7. 5. (K) Na pograniczu polsko-niemieckiem straż graniczna ujęła pewnego obywatela niemieckiego z oryginalnym przemytem. Mianowicie w czasie rewizji znaleziono przy nim większą ilość bibuły agitacyjnej, wydrukowanej na terenie Rzeszy, a przeznaczonej dla mniejszości niemieckiej w Polsce. Dla charakterystyki warto przytoczyć niektóre ustępy tych odezw. W tłumaczeniu polskiem brzmią one nie mniej, nie więcej, jak następująco: „Każdy obywatel, zaliczający się do mniejszości niemieckiej powinien używać li tylko języka niemieckiego, pozdrawiać po niemiecku „Volk heil“, posyłać swe dzieci do szkoły niemieckiej, czynić zakupy tylko u kupca Niemca. Należy pamiętać, że każdy wydany grosz powinien się dostać do kieszeni restauratora-Niemca“. Dalej następuje cały szereg zbawiennych rad i wskazówek dla mniejszości niemieckiej w duchu wiadomym.

### DEL[illegible] A. Z. W SOSNOWCU

**Sosnowiec.** 7. 5. (K) Wczoraj wieczorem przybył do Sosnowca Cwi Liberman, delegat Agencji Żydowskiej, który odbył konferencję z członkami grupy „Nachliel“. W środę, 8 bm. p. Liberman będzie przyjmował interesantów w Katowicach od godziny 9-tej rano do 13-tej w lokalu KKL.

### ZAWÓD MIŁOSNY PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA

**Chorzów.** 7. 5. (K) Dzisiaj, o godzinie 6-tej rano wyskoczyła z okna III. piętra domu Nr. 3, przy ul. Kościelnej w Chorzowie w zamiarze samobójczym 20-letnia Chaja Fogiel, zam. w tym domu. Śmierć nastąpiła na miejscu. Denatka zostawiła list, w którym donosi, że odbiera sobie życie spowodu zawodu miłosnego.

### BANDYTA Z „BŁYSKAWICY“ ODDAŁ SIĘ W RĘCE POLICJI

**Katowice.** 7. 5. (K) Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym zgłosił się do władz policyjnych w Rybniku inicjator głośnego napadu rabunkowego na kasę kolejową w Gierałtowicach Teodor Domagała, oddając się w ręce sprawiedliwości. Wszyscy członkowie „Błyskawicy“, uczestnicy tego napadu, zostali już skazani na różne kary więzienia. Jedynie Domagała ukrywał się skutecznie. Nie mogąc się dalej ukrywać, zgłosił się dobrowolnie.

## KRONIKA ŁÓDZKA

### DYGNITARZE POLICYJNI ZEZNAJĄ NA TAJNEJ ROZPRAWIE

**Łódź**, 7. 5 (G). W drugim dniu procesu „ślepego Maksa“, sąd podzielił świadków na dwie grupy, którzy zeznawali etapami. Naogół świadkowie do rozprawy nie wnieśli nic nowego. Dopiero świadek Leib Katz, który jest prezesem stowarzyszenia „Ezra Achim“ składa zeznania, które nie obciążają Bornsteina, ale pod wpływem prowokacji jego zaczyna zeznawać na jego niekorzyść. M. in. świadek opisuje szczegóły zabójstwa Wassermanna, który był konkurentem „ślepego Maksa“. Następnie zeznaje grupa wyższych oficerów policji, m. in. komendant policji na Łódź inspektor Niedzielski, nadkomisarz Bayer, zastępca starosty grodzkiego Rodzicki. Na wniosek prokuratora sąd zarządził tajność przesłuchania tych świadków. Popołudniu zeznają dalej przedstawiciele policji, przyczem znajdują się na sali w charakterze obserwatorów delegacji policji w osobach dwóch inspektorów oraz jednego komisarza z urzędu śledczego. Dalszy ciąg rozprawy jutro.

### STARUSZKA PRZEJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD

**Łódź**, 7. 5 (G) Ulicą Legjonów przechodziła przez jezdnię 70-letnia staruszka Goldmannowa. Nagle nadjechało półciężarowe auto, pod które wpadła staruszka, [illegible] śmierć na miejscu.

# Premjer Sławek o współżyciu z mniejszościami narodowemi w związku z nową ordynacją wyborczą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 5. (Sin) W konferencji, poświęconej zagadnieniu nowej ordynacji wyborczej, odbytej w gmachu prezydjum Rady ministrów, wzięło udział 52 posłów, marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie Kościałkowski i Michałowski, wiceminister Siedlecki i szef prasowy Święcicki. Obrady rozpoczęły się w złoto-białej sali t. zw. sali Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to sala, przylegająca do wielkiej sali balowej i mieści się pomiędzy gabinetem premjera Sławka, a gabinetem podsekretarza stanu Siedleckiego. W sali tej został ustawiony wielki stół, przykryty czerwonem suknem a dookoła stołu fotele dla uczestników konferencji.

W zakończeniu swych wywodów premjer Sławek oświadczył:

Zdaję sobie sprawę, że postawiłem zagadnienie bardzo skomplikowane. Wiem, że musimy je przemyśleć. Wiem oprócz tego i to, że każdemu z nas będzie się narzucała masa pytań i wątpliwości. Obok tych pytań będą w nas uderzały ataki ze strony wszystkich zarówno partyj, jak i ludzi, od których polityczne życie Polski chcemy oczyścić. Przypomnę jednak panom, przypomnijmy sobie wszyscy, ileśmy mieli wątpliwości, gdy powstawał blok, tak co do różnorodności jego składu, jak i jego metod pracy. Dziś widzimy, że w oparciu o tę formę organizacji politycznej dokonaliśmy rzeczy dużej: daliśmy Polsce konstytucję, dać jeszcze musimy ustawy, potrzebne dla zbudowania przewidzianych w konstytucji organów państwa.

Nie mogę pominąć jeszcze jednego zagadnienia. Stoi przed nami pytanie, jak w ramach ordynacji wyborczej będą wyglądały

wybory w okręgach o ludności mieszanej pod względem narodowościowym.

Jest to istotnie zagadnienie, które należy rozważyć nietylko od strony mechaniki wyborczej, ale o wiele głębiej.

W warunkach dotychczasowych podziału społeczeństwa na partje wzajemnie siebie zwalczające we wszystkich wyborach dominował duch walki i przeciwstawiania się każdemu innemu ugrupowaniu politycznemu, każdej innej grupie ludności, głosującej nie na daną partję. Dominowała chęć uzyskania dla siebie większej ilości mandatów poprzez odebranie ich innej współzawodniczącej grupie. Walka o mandaty, o liczbę mandatów antagonizmy powiększała. Ale nietylko te refleksy walki wyborczej wpływały na zaognienie walk narodowościowych. W stopniu nie mniejszym działały tutaj obustronne nastroje nacjonalistyczne, które pozatem dla celów wyborczych były stale podjudzane.

W tem zacietrzewieniu zapomniano pomyśleć o tem, jak wygląda rzeczywistość, na którą się złożyła historja. A rzeczywistość ta mówi, że obok siebie na tymsamym terenie współżyć muszą ci, którzy tam mieszkają, że w warunkach wzajemnego poszanowania w sobie człowieczeństwa współżyć mogą o wiele bliżej, że jeśli zechcą, to będą mogli łatwo doprowadzić do porozumienia w kwestjach nawet bardzo spornych, że będą mogli ułożyć swoje życie o wiele lepiej, niż w nastroju wiecznej walki.

Przełamanie tych nastrojów, szkodzących obu stronom, uważam za rzecz najważniejszą.

Dzieje nasze wskazują, że nietylko umieliśmy współżyć z innemi narodami, aleśmy umieli za braci je uważać. Do tej podstawowej strony tego zagadnienia musimy podejść śmiało, bez chęci odgradzania nas murem nienawiści od wszystkich mniejszości narodowościowych w Polsce, a znajdziemy rozwiązanie i dla konkretnego zagadnienia, związanego ze sprawą przedstawicielstwa parlamentarnego.

Po przemówieniu premjera Sławka, które trwało godzinę, rozpoczęła się dyskusja, przyczem na uwagę zasługuje okoliczność, że najwięcej powątpiewań mieli przedstawiciele konserwatystów, natomiast inne grupy przyjęły z uznaniem ordynację. Dalsza dyskusja rozpocznie się prawdopodobnie jutro lub pojutrze w Sejmie wzgl. na ul. Szopena.

# Projekt ordynacji wyborczej do Senatu
## Województwo krakowskie wybiera 4 senatorów

Senat ma się składać z 96 senatorów, z których 1/3 będzie powoływana przez Prezydenta Rzeczypospolitej a 2/3 przez wojewódzkie kolegja wyborcze, złożone z delegatów, wybranych przez obywateli posiadających prawo wybierania do senatu z tytułu zasługi osobistej lub zaufania do nich obywateli.

Prawo wybierania do senatu będą mieli: a) z tytułu zasługi osobistej — obywatele odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi.

Z tytułu zaufania obywateli: a) obywatele piastujący stanowisko z wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie: członkowie Rad Wojewódzkich, Powiatowych, Gminnych i Miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich.

b) obywatele, piastujący stanowiska z wyboru we władzach szkół akademickich (rektorzy i członkowie senatów tych szkół),

c) obywatele piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie zawodowym (członkowie władz Izb Lekarskich, Adwokackich i Notarjalnych),

d) obywatele piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie gospodarczym oraz w zarządach zrzeszeń gospodarczych z tym samorządem związanych, a mianowicie członkowie władz Izb Rolniczych, Przemysłowo-Handlowych i Rzemieślniczych, przewodniczący zarządów podstawowych komórek organizacyjnych Zrzeszeń Przemysłowych, Cechów, Rzemieślniczych, Związków Gospodarczych oraz Organizacyj i Kółek Rolniczych, tudzież członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych i zrzeszeń,

e) przewodniczący podstawowych komórek organizacyjnych, prawniczych związków zawodowych tudzież członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń i

f) przewodniczący zarządów podstawowych komórek organizacyjnych stowarzyszeń wyższej użyteczności, tudzież członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń.

Prawo wybierania nie służy jednak tym obywatelom, którzy nie ukończyli lat 30.

Prawo wybieralności do senatu służy natomiast każdemu obywatelowi mającemu prawo wybierania do sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 40.

Kandydować można tylko w jednem województwie. Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące w zasadzie po 60 wyborców do Senatu. Każdy obwód taki wybiera jednego delegata do wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Wybór delegatów odbywa się na 2 tygodnie przed dniem głosowania do Sejmu, na zebraniach obwodowych.

Delegaci zbierają się na zebraniach w miastach wojewódzkich w następną niedzielę po dniu głosowania do sejmu.

Kolegjum wyborcze wyłania listę kandydatów, poczem przeprowadza głosowanie w ten sposób, że każdy delegat ma prawo oddać głos:

w województwach wybierających 5 lub 6 senatorów — na 4-ch kadydatów,

w województwach wybierających 4-ch senatorów — na 3-ch kandydatów,

w województwach wybierających 3-ch senatorów na 2-ch kandydatów,

w województwach wybierających 2-ch senatorów — na 1-go kandydata,

Wybranymi na senatorów zostają ci, którzy otrzymają największe ilości głosów, nie mniej jednak, niż 1/3 głosów każdy. Po wyborze senatorów odbywa się w ten sam sposób wybór 2-ch zastępców senatorów.

Z ogólnej liczby 64 senatorów, powoływanych w ten sposób przypada:

na m. st. Warszawę oraz woj. kieleckie i lwowskie po 6-ciu senatorów.

na woj. warszawskie i łódzkie — po 5-ciu senatorów,

na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie — po 4-ch senatorów,

na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie — po 3-ch senatorów,

na woj. pomorskie, nowogródzkie, poleskie, stanisławowskie — po 2-ch senatorów.

Po ogłoszeniu wyników wyborów do senatu nastąpi w ciągu dni 7-miu powołanie pozostałych 32-ch senatorów przez Prezydenta R. P.

# Ostrą odprawę daje kolporterom Protokołów biegły z ramienia sądu szwajcarskiego

Bern, 7. 5. ŻAT. W dniu dzisiejszym sąd berneński wysłuchał wywodów biegłego z ramienia trybunału C. A. Looslego. Referat swój Loosli rozpoczął w ostrym tonie na temat prawdziwych celów narodowo-socjalistycznych obrońców i kolporterów Protokołów. Jeżeli się pragnie wiedzieć pochodzenie Protokołów — zaznacza Loosli — wystarczy zastanowić się nad tem komu wyłącznie one po dziś dzień służą, komu natomiast szkodzą, kogo dławią i zohydzają. Różni agenci i szpiedzy, grasujący obecnie w Szwajcarji, aby zniszczyć demokrację, jedność i niepodległość Szwajcarji maskują właściwy cel swej działalności antypaństwowej przez rozpowszechnianie Protokołów i innych publikacyj antysemickich.

Pragnie się otumanić szwajcarską opinję publiczną nowym refrenem, że nie związek z Judaszem lecz Niemcami świat uzdrowi. Przez to Niemcy konsekwentnie przygotowują grunt pod Anschluss niemieckiej części Szwajcarji z Rzeszą.

Wywody szwajcarskiego uczonego, który dał doskonałą analizę istotnych celów, kół zainteresowanych w rozpowszechnianiu Protokołów, wywarły niezwykle silne wrażenie. Referat swój kontynuował Loosli na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu i prawdopodobnie jutro zakończy go.

Bern, 7. 5. ŻAT. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu sądu Fleischhauer złożył replikę na wywody prof. Baumgartena. Replika ta stała na takim samym poziomie co jego referat. Stwierdza, że prof. Baumgarten opracował swą ekspertyzę wedle swej najlepszej wiedzy, lecz daje do zrozumienia, że mało się orjentuje w tej sprawie, on natomiast się w niej doskonale orjentuje. W pewnej chwili zwraca się w stronę publiczności i woła: „Panie profesorze, zdejm pan okulary. Mamy rewolucję światową".

Przyzwyczajona już do wybryków Fleischhauera publiczność tem niemniej reaguje na to wielką wesołością.

Fleischhauer znowu atakuje świadków październikowych, szczególnie zaś zeznania hr. Chelia, prawdopodobnie dlatego, że ten dawniej był antysemitą, a później wyrzekł się żydożerstwa. Pragnie też podkreślić, że rasizm nie jest wytworem niemieckim, powołuje się na Gobineau i Chamberlaina. Wkońcu mówi, że Aryjczycy pragną utworzyć aryjską międzynarodówkę.

# Wybory francuskie: przesunięcie na lewo i na prawo

Paryż. 6. 5. (R) Według ostatnich informacyj w wyborach municypalnych, jakie się odbyły we Francji w dniu 5 bm., wzięło udział około 10 miljonów wyborców na ogólną liczbę 11 i pół miljona. W Paryżu na 90 radnych w pierwszem głosowaniu wybrano jedynie 37 radnych. Są to przeważnie dawni radni, poza b. prefektem Chiappe, który na 6870 głosujących w okręgu uzyskał 4250 głosów. Wyborcy zgotowali mu wielką owację.

Wszyscy kandydujący ministrowie zdobyli w pierwszem głosowaniu mandaty radnych, z wyjątkiem ministra Herriota, który uzyskał wprawdzie w Lyonie wielką liczbę głosów, ale mandatu w pierwszem głosowaniu nie uzyskał.

W chwili obecnej, gdy w większości gmin będą musiały się odbyć nowe wybory balotażowe, trudno ocenić rezultaty już osiągnięte.

Charakterystyczny jest podział mandatów: komuniści otrzymali 35 mandatów, zyskując 5 nowych mandatów, socjaliści S. F. I. O. utrzymali 71 dawnych mandatów, zyskali 1 nowy, a wogóle stracili 11 mandatów. Socjaliści Francji (neosocjaliści) zdobyli ogółem 9 mandatów, zyskując w tem 2 nowe, ale tracąc wogóle 3, Inne stronnictwa mniejwięcej utrzymały swój stan posiadania. Wynika z tego, że komuniści odnieśli pewne zwycięstwo, szczególnie w okręgach paryskich. Straty ponieśli natomiast socjaliści-blumowcy i radykali.

Przy szczegółowem badaniu liczby głosów, uzyskanych przez poszczególnych radnych, widoczne jest w wielu gminach przesunięcie głosów na partje skrajnie prawicowe — z jednej strony, a komunistyczną — z drugiej.

## Głosujący i komisja zapadli się z urnami

Paryż. 6. 5. PAT. W Marenes pod Rochefort sur Mer wczoraj w lokalu wyborczym zawaliła się podłoga. Około 20 głosujących i komisja wyborcza wraz z urnami znaleźli się w głębokiej piwnicy. 12 osób odniosło ciężkie obrażenia. Cały materjał wyborczy został pod gruzami lokalu.

## Druga operacja Flandina

Paryż. 6. 5. PAT. Premjer Flandin poddał się dziś ponownej operacji złamanego ramienia. Operacja ta trwała 2 godziny. Po prześwietleniu rękę umieszczono w gipsie. Brat premjera, lekarz Charles Flandin oświadczył, że premjer nie powinien zbyt szybko powracać do normalnej pracy, aby nie wywołać komplikacyj. W związku z tem, zamierzano odroczyć wtorkowe posiedzenie rady ministrów, jednakże premjer ze względu na rychły wyjazd ministra Lavala prosić miał swoich kolegów z gabinetu, aby odbyli to ważne posiedzenie rady ministrów bez jego udziału.

# Palestyna uczciła jubileusz królewski

Jerozolima 6. 5. ŻAT. Palestyna znajduje się dziś pod znakiem uroczystości jubileuszowych z okazji 25-lecia koronacji króla Jerzego V. Domy zarówno prywatne jak gmachy publiczne są dekorowane. Ulice przepełnione są odświętnie ubraną publicznością. W samej Jerozolimie odbyła się defilada stacjonujących w Palestynie oddziałów wojskowych. Defiladę przyjął Wysoki Komisarz Palestyny. Uroczyste nabożeństwa odbyły się we wszystkich synagogach. Sir Wauchope przyjął zaofiarowaną mu godność honorowego przewodniczącego akcji Ż. F. N. dla zasadzenia gaju im. króla Jerzego. Z okazji dzisiejszego święta wyróżnionych zostało różnemi odznaczeniami kilku stale w Palestynie zamieszkałych Żydów angielskich .

Jak się dowiaduje ŻAT-na Simcha Hinkes i Josef Urfali obaj skazani na dożywotnie więzienie za udział w sierpniowych rozruchach w r. 1929, będą wypuszczeni na wolność na skutek amnestji jubileuszowej, która będzie proklamowana w dniu urodzin króla Jerzego 3. czerwca.

## Podziękowanie króla Jerzego

Londyn. 6. 5. PAT. W godzinach wieczornych król Jerzy V. wygłosił przez radjo przemówienie, w którem dziękował wszystkim swoim poddanym z całego serca za wyrażone mu z okazji jubileuszu uczucia. Król ma nadzieję, że w tym roku jubileuszowym wszyscy, w których mocy to będzie, uczynią wszystko możliwe, aby znaleźć pracę dla bezrobotnych.

## Hitler do króla Jerzego V.

Berlin, 6. 5. PAT. Kanclerz Hitler wystosował do króla angielskiego telegram gratulacyjny, w którym zapewnia go o uznaniu narodu niemieckiego dla starań króla i jego rządu, zmierzających do utrwalenia pokoju.

# Modły papieża o „lepsze czasy" dla narodu niemieckiego

Rzym. 6. 5. PAT. Na przyjęciu 150 pielgrzymów w Freiburgu i Moguncji papież wygłosił przemówienie, w którem w sposób bardzo zdecydowany wystąpił przeciwko pewnym prądom antychrześcijańskim, szerzącym się w Niemczech. W imię rzekomo pozytywnego chrystjanizmu — mówił papież — usiłuje się zdechrystjanizować Niemcy i przywrócić barbarzyński poganizm.

W zakończeniu swego przemówienia, papież wezwał katolików niemieckich, aby nadal wznosili modły do Boga, poczem udzielił pielgrzymom błogosławieństwa, oświadczając, że prosi Boga, aby dzielny naród niemiecki doczekał się lepszych czasów.

## Rezultaty rozmów weneckich

Wenecja. 6. 5. PAT. Po zakończeniu konferencji włosko-austrjacko-węgierskiej ogłoszono komunikat, który podkreśla duch przyjaźni i współpracy podczas rokowań i stwierdza zgodność poglądów rządów, które wierzą, że wyjaśnienia, osiągnięte na konferencji ułatwią osiągnięcie porozumienia na konferencji naddunajskiej pomiędzy wszystkiemi państwami zainteresowanemi.

Przed zakończeniem rozmów trzej ministrowie wysłali telegramy z wyrazami hołdu do premjera Mussoliniego, kanclerza Schuschnigga i premjera Goemboesa.

## Piąty gabinet Lerroux

Madryt. 6. 5. PAT. Lerroux utworzył nowy rząd koalicyjny. Do koalicji powrócili ludowcy-katolicy. Do koalicji należą grupy, które popierały rząd Lerroux od października do marca, tj. do czasu przesilenia, wywołanego przez ułaskawienie skazanych na śmierć socjalistów. Przywódca ludowców katolickich Gil Robles przyjął tekę ministra wojny.

## Prezydent Estonji w drodze do Truskawca

Turmonty. 6. 5. PAT. Dziś wieczorem o godz. 19.50 przybył do Turmont prezydent republiki estońskiej Paets w drodze do Truskawca. Na dworcu przywitali prezydenta przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Prezydent Paets przesiadł się do polskiego wagonu salonowego i o godzinie 21.15 wyjechał w dalszą drogę.

## Kpt. Lepecki jedzie na Litwę

Warszawa. 6. 5. (Sin) Z Kowna donoszą, iż wkrótce oczekiwany tam jest przyjazd adjutanta marsz. Piłsudskiego kpt. Lepeckiego, który zbierać będzie na miejscu materjały o życiu marsz. Piłsudskiego i jego rodziny. Kpt. Lepecki odwiedzi miejscowości, w których mieszkali przodkowie marszałka, oraz grób matki marszałka z domu Bilewiczówny, który znajduje się po stronie litewskiej.

## Konfiskata wydawnictw hitlerowskich na G. Śląsku

Warszawa. 6, 5. (Sin) Z rozporządzenia śląskich władz wojewódzkich skonfiskowano „Mein Kampf" Hitlera, książkę omawiającą działalność Schlageter na Górnym Śląsku oraz dwa atlasy, w których mapy Polski i Niemiec są niezgodne z granicami, ustalonemi przez traktat wersalski.

## Skazanie 4 narodowców w Częstochowie

Częstochowa. 6. 5. PAT. W dniu dzisiejszym sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 4 członków stronnictwa narodowego, oskarżonego o udział w zajściach, których widownią stał się plac Jasnogórski, podczas zjazdu hallerczyków w dniu 30 września ub. r. Sąd skazał Rabendę na 8 miesięcy bezwzględnego aresztu, pozostałych zaś, w tej liczbie radnego m. Łodzi Antoniego Czernika, na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na przeciąg 2 lat.

## Pomarańcze kalifornijskie

Warszawa. 6. 5. (Sin) Na rynku polskim pojawią się w najbliższych dniach nowe transporty pomarańcz. Będą to pomarańcze kalifornijskie, które przebywają do Gdyni na okręcie linji Gdynia-Ameryka. Pomarańcze kalifornijskie są szlachetniejszego gatunku, niż hiszpańskie. Cena hurtowna wynosi około 50 zł. za skrzynię, zawierającą zależnie od wielkości pomarańczy po 176, 200, 216, 226 i 252 sztuk. Cena detaljiczna wynosić będzie około zł. 1.80 za kg.

## Podwyższenie taryfy telefonicznej i kolejowej w Gdańsku

Gdańsk. 6. 5. PAT. Taryfa telefoniczna w komunikacji z zagranicą została podwyższona o 42.37 procent. Również taryfę kolejową na terenie Wolnego Miasta podwyższono mniejwięcej o 40 procent, przy opłacie pobieranej w guldenach.

## Sąd arbitrażowy w sprawie Jacoba

Bern. 6. 5. PAT. W departamencie politycznym pod przewodnictwem Motty odbyła się narada, na której ustalono tekst propozycji, która ma być wysunięta wobec Niemiec w sprawie Jacoba. Propozycja ta, powołując się na umowę arbitrażową z dnia 3 grudnia 1921 r., przewiduje powołanie 5 sędziów-arbitrów, z których jeden winien być Szwajcarem, jeden Niemcem, zaś trzej mają pochodzić z państw, w sporze niezainteresowanych. Gdyby nie doszło do ustalenia składu sądu arbitrażowego, obie strony mają prawo odwołania się do Trybunału Międzynarodowego w Hadze.

Warszawa, 6. 5. (Sin) Korpus policji państwowej zawiadamia, iż uzupełniać będzie odtąd swój skład wyłącznie kandydatami nieżonatymi.

Wiedeń. 6. 5. PAT. W niedzielę na Dunaju koło miejscowości Dachau wywróciła się łódź, przyczem z 10 pasażerów 6-ciu zginęło w nurtach rzeki. Byli to wszyscy członkowie jednej rodziny.

# OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

## KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

**Z RADY MIEJSKIEJ M. BIELSKA.** Urzędowanie wiceburmistrzów miasta Bielska rozpocznie się w tym tygodniu. Wiceburmistrz Inż. Stonawski (Klub polski) obejmie agendy administracyjne, zaś inż. Wiesner (Klub niemiecki) sprawy techniczne miasta.

**WIELKIE WŁAMANIE.** Dnia 3. maja w godzinach popołudniowych dostali się dotychczas nie ujęci sprawcy do mieszkania Jana Protznera w Białej, skąd skradli gotówkę i biżuterję wartości ponad 3.000 złotych. Wyznaczono premję w wysokości 500 zł. za wskazanie lub ujęcie sprawców.

**MADAME „BUTTERFLY" W TEATRZE MIEJSKIM.** We środę dnia 8. maja br. odegrana zostanie pod reżyserją p. Käte Staller opera Pucciniego „Madame Butterfly". Kierownictwo muzyczne objął p. Kapitan Bończa- Tomaszewski. W roli tytułowej wystąpi p. Käte Staller.

**W KINACH:** „Apollo": Córka Generała Pankratowa. „Rialto": Miłość Fräulein Doktor. Miejskie Biała: Azef.

## DĄBROWA K. TARNOWA

W jesieni z. r. założono w naszem mieście „Tarbut", który pod kierownictwem nauczyciela języka hebrajskiego tow. L. Kollera dobrze się rozwija, przyczyniając się do hebraizacji tut. społeczeństwa. Nietylko młodzież, ale i starsi towarzysze korzystają z „Tarbutu" i uczą się języka hebrajskiego.

W ostatnim czasie odwiedził nas delegat K. K. L. tow. Dr. Bernstein, który wygłosił publiczny referat na temat „Prosperity w Palestynie i co dalej".

Akcja rejestracyjna tut. chaluców przez „Ezrę Chalucową" została przeprowadzona z dodatnim wynikiem.

Istniejące od przeszło roku gniazdo „Hanoar Hacijoni" jako jedyna u nas organizacja młodzieży stamsjonistycznej, rozwija się pomyślnie i bierze czynny udział we wszystkich pracach sjonistycznych. Część hanoarczyków przebywa na hachszarze, przygotowując się na wyjazd do Erec.

Po ukonstytuowaniu się Komisji szeklowej, składającej się z tow. Dra Horna, Wassermanna i Zajdnera z ramienia stamsjonistów, Spatza z Poalesjonistów, Weidenfelda z Mizrachi i Verderbera z Hitachdutu, wszystkie organizacje przystąpiły do akcji szeklowej, która jest już w pełnym toku. Spodziewamy się, że nałożony kontyngent 300 szekli zostanie przekroczony. Wszystkie organizacje i frakcje czynią już przygotowania do akcji wyborczej na kongres. Stamsjoniści rozpoczęli akcję przedwyborczą dnia 22 kwietnia br. zebraniem publicznem, na którem przemawiał tow. Mgr. Dintenfass z Tarnowa na temat „ogólnosjonizm w obliczu XIX kongresu.

## KRONIKA ROPCZYCKA

(Liehr.) **PROCES POSŁA STACHNIKA ODROCZONY.** W drugim dniu rozprawy w głośnym procesie politycznym posła Stronnictwa Ludowego Franciszka Stachnika — o którym onegdaj donosiliśmy — Sąd przesłuchał resztę świadków, zawezwanych do rozprawy ropczyckiej i po wyczerpaniu materjału przewodowego Przewodniczący Trybunału sso. Dr. Pykosz przerwał rozprawę, ogłaszając zarazem, że wznowienie jej nastąpi dnia 13 bm w Tarnowie.

**OPILI SIĘ I SAMI SIĘ ZDRADZILI.** W uczcie weselnej w Gliniku ad Ropczyce uczestniczyli przypadkowo dwaj funkcjonarjusze policyjni przod. Zylig i st. post. Wojewoda. Podczas libacji jeden z podchmielonych nieświadomie „wyspiewał", iż podana na stół wódka nie jest monopolowa, lecz pochodzi ze swojskiej „gorzelni" Antoniego Marcia w Gliniku. Przeprowadzona na miejscu rewizja dała nadspodziewane wyniki. Skonfiskowano większą ilość alkoholu, pędzonego potajemnie ze żyta i ziemniaków. Nula calamitas sola.

**ZABÓJSTWO.** Grupa parudziesięciu parobczaków napadła onegdaj na przechodzącego szosą Antoniego Bieszczada z Niedźwiady ad Ropczyce i pobiła go palami tak ciężko, iż ten po paru godzinach wyzionął ducha. Pod zarzutem tego złośliwego zabójstwa aresztowani zostali Władysław Kędzior, Józef Mąso, Józef Zapał i Antoni Frąz i odstawieni do aresztów Sądu grodzkiego w Ropczycach.

**PODPALENIE Z ZEMSTY NA TLE POLITYCZNEM.** Onegdajszej nocy podpalono budynek mieszkalny oraz zabudowania gospodarskie Władysława Kawy w Nawsiu koło Ropczyc, wójta gminy zbiorowej Wielopole skrzyńskie oraz radnego ropczyckiego Wydziału powiatowego. Nieruchomości wraz z całym dobytkiem spłonęły, a domownicy, pogrążeni we śnie, zaledwie zdołali ujść z życiem. Na miejsce wypadku wyjechała niezwłocznie komisja ze starostą powiatowym na czele. Pod zarzutem dokonania tej zbrodni na tle rozrachunków politycznych przytrzymano we wsi około 40 chłopów.

**KOMISJA SZEKLOWA** powołana została w porozumieniu miejscowych frakcyj i już rozpoczęła swe czynności. W jej skład wchodzą pp. Koltów G., Friedrich T., Beltscherówna E., Lander S. i inni. Należy się spodziewać, iż akcja szeklowa wypadnie u nas w tym roku wyjątkowo pomyślnie.

## KRONIKA ŻYWIECKA

**Z ŻYWIECKIEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ZABŁOCIU.** Z inicjatywy władz banku prowadzona jest na tut. terenie intenzywna akcja na rzecz 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Akcja ta osiągnęła dotychczas — jak na miejscowe stosunki — poważne rezultaty. Z ramienia banku zasiada w Powiatowym Komitecie dla 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej prezes rady nadzorczej tow. Dr. Roman Nehmer.

# Wielka manifestacja ogólnego sjonizmu w Krakowie

**Referat prezesa Związku Światowego Ogólnych Sjonistów tow. dra Schwarzbarta o obecnej sytuacji w ruchu sjońskim.**

**Kraków, 6 maja.**

W przepełnionej po brzegi sali kinoteatru „Adria" wygłosił onegdaj przedpołudniem prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów i członek A. C. tow. dr. **I. Schwarzbart** dwugodzinny referat o obecnej sytuacji w ruchu sjońskim po wystąpieniu rewizjonistów i ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego. Zebranie zagaił **r. dr. J. Zimmermann.**

Referent przedstawił wyczerpująco przyczyny, które doprowadziły do exodusu rewizjonistów z Organizacji oraz szkodliwe konsekwencje, jakie krok ten może za sobą pociągnąć dla ruchu sjońskiego. Mowca zanalizował gruntownie stanowisko lewicy, podyktowane nie względami narodowemi, lecz partyjnemi, które w dużej mierze przyczyniło się do rozłamu, podkreślając szczególnie rolę plebiscytu, odrzucającego porozumienie, zawarte między Bin Gurionem a Żabotyńskim.

Z drugiej strony poddał referent surowej krytyce demagogiczną kampanję rewizjonistów przeciwko szeklowi, rzekomo „shańbionemu" klauzulą o dyscyplinie, wskazując, że klauzula na szeklu była tylko pretekstem do wyciągnięcia ostatniej konsekwencji ze strony obozu rewizjonistycznego. Sedno sprawy spoczywa w całym szeregu posunięć rewizjonistów, które musiały doprowadzić do opuszczenia szeregów organizacji. Teorja o federacyjnym charakterze organizacji, stanowisko wobec fundușzów sjonistycznych i odrębne akcje polityczne na terenie międzynarodowym — to główne punkty, o które rozbić się musiały wszelkie próby porozumienia z rewizjonistami.

Omawiając rolę ogólnego sjonizmu w obecnej chwili, stwierdza referent, że dzisiejszy stan rzeczy możliwy był tylko wskutek osłabienia sjonistycznego centrum, które z 73 proc. delegatów na 12-ym Kongresie spadło do 23 procent na ostatnim Kongresie. Jedynem wyjściem jest wzmocnienie szeregów ogólno-sjonistycznych, przeciwstawienie się hegemonji lewicy i demagogji rewizjonistycznej, rozwinięcie i rozbudowa twórczej pracy sjonistycznej i przywrócenie ogólnemu sjonizmowi dawnej glorji i wpływów politycznych w łonie ruchu sjońskiego.

Znakomity referat tow. dra Schwarzbarta, który w obszernem streszczeniu podamy w jednym z najbliższych numerów, był żywo oklaskiwany przez liczne rzesze zebranych, a sam przebieg zgromadzenia był wielką manifestacją idei ogólno-sjońskiej, gotowej do podjęcia walki o należne jej miejsce w sjoniźmie.

# Wielki proces komunistyczny

## przed sądem przysięgłych w Krakowie

(or.) W latach 1932—34 zauważono na terenie gmin podmiejskich powiatu krakowskiego ożywioną działalność komunistyczną. Gminy Libertów, Gaj, Opatkowice, Sidzina i Świątniki Górne, stały się terenem ożywionej propagandy wywrotowej, prowadzonej przez organizację „Komunistycznej Partji Polski".

Zakonspirowana ta robota miała na celu wzbudzenie fermentu rewolucyjnego wśród mas chłopskich i robotniczych, wywołanie wśród nich nienawiści do własnego państwa, jego władz oraz istniejącego porządku prawnego, a równocześnie urabianie tych warstw ludności w duchu komunistycznym oraz kulcie dla Rosji Sowieckiej. W konsekwencji dążono do stworzenia sieci komórek partyjnych, mających według programu KPP, stanowić kadry przyszłej rewolucji.

Na akcję tę rzuca światło obfity materjał propagandowy, zgromadzony w ciągu tego okresu czasu przez władze policyjne, w postaci całego szeregu afiszów, plakatów, ulotek i broszur. Na terenie powyższych gmin rozrzucano ulotki i afisze wzgl. wydawnictwa jak np. „Czerwony Sztandar", „Czerwona Armja", „Nowy Przegląd" i „Dwanaście tysięcy" J. Bogusławskiego

W ulotkach tych powtarzały się hasła komunicześtwa, nie udało się ująć członków organizacji. Dopiero dnia 10 kwietnia 1934 zjawił się na posterunku PP. w Mogilanach niejaki Andrzej Fryk, który postanowiwszy zerwać stosunki łączące go z miejscową organizacją komunistyczną, oświadczył gotowość złożenia wyczerpujących wiadomości o składzie osobowym tej organizacji. To umożliwiło likwidację organizacji i ujęcie jej członków, którzy wczoraj stanęli przed sądem przysięgłych w Krakowie.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Emil Ślusarczyk (lat 35) ślusarz z Ochojna, Stanisław Okarmus (lat 42) murarz z Libertowa, Zygmunt Preissner (lat 32) ślusarz z Borku Fałęckiego, Aleksander Kutaj (lat 25), bez zajęcia z Libertowa, Józef Kłyś (lat 34) robotnik z Libertowa, Józef Pałka (lat 23) stolarz z Libertowa, Stanisław Okarmus jun. (lat 19), robotnik z Libertowa, Wojciech Brożek (lat 20) robotnik z Libertowa — wszyscy oskarżeni o zbrodnię stanu z art. 97 k. k. Ponadto akt oskarżenia wymienia Stanisława Wilkosa (lat 26) robotnika z Gaja, który jednak zmarł w międzyczasie.

Prokurator w akcie oskarżenia, obejmującym 28 stron pisma maszynowego, konkretyzuje role poszczególnych oskarżonych dochodząc do konkluzji, iż działalność ich pozostawała w ścisłym stosunku i kontakcie z kierowniczemi władzami partji komunistycznej.

Na wczorajszej rozprawie rozpoczęło się przesłuchanie oskarżonych. Rozprawa potrwa około dwóch tygodni.

Trybunałowi przewodniczy os. dr. Stuhr, wotują so. dr Kurzer i so. dr. Frey. Oskarża prokurator dr. Garbaczyński. Bronią adwokaci: dr. Aleksandrowicz, dr. Henryk Bader, dr. Jan Bader, dr. Austern i dr. Frommer.

## DOROŻKARZ OKRADŁ KOLEGĘ

Aresztowano Rajcę Stanisława (lat 36), dorożkarza, zam. przy ul. Wieczystej l. 245, za kradzież kwoty 16 zł. na szkodę Adama Wójcika, dorożkarza, zam. w Czyżynach. Rajcza dokonał powyższej kradzieży na placu kolejowym w czasie gdy Wójcik spał w dorożce. Skradzioną gotówkę odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

## Dary cesarza Abisynji dla szwedzkiego następcy tronu

Ukazały się w prasie szwedzkiej opisy cennych darów, jakie otrzymał od cesarza Abisynji podczas swej ostatniej podróży na Wschód szwedzki następca tronu. Wśród darów znajduje się wspaniały srebrny krzyż miecz, tarcza abisyńskiego wojownika, wielki portret cesarza w ramie z wytłaczanej skóry, portret ten jest zawieszony na srebrnych łańcuchach na dwóch kłach słonia, złączonych u góry cesarską koroną. Żonie następcy tronu ofiarował cesarz przepiękną złotą torebkę. Ponadto książęca para otrzymała cenne prezenty od władców innych krajów, które zwiedziła w swej podróży.

# ZNIŻONE CENY INSERATÓW

**Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—**
**Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—**
**Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—**
**Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—**

**Drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.**

**Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.**

**INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.**

**HOTEL MONOPOL** KRAKÓW, Gertrudy 1. 6 (centrum). — POKOJE wykwintne od zł. 4'50.

## Wolne posady

AKWIZYTORÓW zdolnych i energicznych poszukuję. Zgłoszenia codziennie od godz. 2—3 ul. Krótka 6, m. 1. 1991x

## Posad poszukują

DR. praw, zdolny organizator, obejmie kierownictwo pensjonatu, sanatorjum lub hotelu. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Fachowiec Z.“ 1993g

MUNDANTKA rutynowana poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Referencje“. 1961g

WIEDEŃKA wykonuje wszelkie modele sukien damskich po cenach bardzo niskich. Zgłoszenia: Grodzka 49, III. piętro m. 8. 1996g

URZĘDNICZKA, pisząca biegle na maszynie, pilna i pracowita, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Skromne warunki“ do Adm. „N. Dziennika“ 1943g

BIEGŁA maszynistwa — księgowość i korespondencja, rozległa praktyka biurowa, poszukuje pracy. — Bardzo skromne warunki. — Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7 — pod „Odpowiedzialna i sumienna“.. 3389x



*Władku!...*
*Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece*
***NOWA LINJA***
*Miesięcznie 50 groszy*
*Rocznie Zł. 6·—*
*Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę*
*Wydawnictwo »Nowa Linja«, Kraków, skrytka pocztowa 272*

## Różne

BÓL GŁOWY uśmierza proszek z Żabką: Apteka Marciszewicza. 3477kr

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA OPIEKI NAD SIEROTAMI żydowskiemi w Krakowie odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go maja 1935, o godz. 11-tej przed południem w lokalu przy ul. Sarego 3, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania; 2) sprawozdanie z działalności; 3) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) wybór Wydziału; 5) wnioski i interpelacje. — W razie braku kompletu odbędzie się II. Walne Zebranie w pół godziny później, w tym samym dniu i miejscu, z tym samym porządkiem dziennym — bez względu na komplet. 3475kr

WAŻNE dla Pań! Salon Mód „Maryla“ przerabia kapelusze według najnowszych żurnali, po 1'50 nowe od 4 zł. Uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3 (róg Dietla) 1919g

SMACZNE obiady po zniżonej cenie, wydaje się: Dietla 111, I. piętro, m. 7

**RABKA** Pierwszorzędny komfortowy **pensjonat „ŚWIT“**
Telefon 218
pod zarządem **HENRYKA BECKA**
**cały rok otwarty**
Kąpiele solankowe we willi — Na żądanie prospekty
**W maju ceny znacznie zniżone**




**400 maszyn do pisania**
wszelkich systemów przewinęło się w ubiegłym roku przez nasze warsztaty!
**250 maszyn do liczenia**
zostały w tym czasie czyszczonych i remontowanych. Naprawiamy i czyścimy maszyny biurowe pod gwarancją! Zadzwoń Pan także do nas w razie potrzeby!
Ceny umiarkowane!
**UBER i ABSLER**
ZJEDNOCZONE WARSZTATY
**Kraków, Sw. JANA 11. Tel. 109-05**

**Reklama dźwignią handlu**

## Zdrojowiska

RABKA-ZDRÓJ. Sklepy do wynajęcia obok Łazienek. Wiadomość: Sobieskiego 3, m. 7, albo: Rabka, „Ostoja“. 1990g

ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Marji Rubinsteinowej, cały rok otwarty. — „Ucieczka“ tel. 337, prosi o zamawianie miejsc na sezon letni. 3394x

RABKA ZDRÓJ. Nowo wybudowany, pełnokomfortowy pensjonat — „RIWIERA“ w parku zakładowym, poleca nowocześnie urządzone pokoje i apartamenta, garaże, auto do dyspozycji, kuchnia wykwitna. Zarząd: Drowa Keinerowa i Goldmanowa. — Telefon 267. 3434x

KRYNICA. — Pensjonat „TOSKA“, pod nowym zarządem A. Flammhaftowej, wł. restauracji Higienicznej w Zakopanem i M. Weissa, wł. hotelu „City“ w Tarnowie, poleca słoneczne pokoje z pełnym komfortem, ciepłą i zimną wodą w każdym pokoju, łazienki, — salon bridżowy, auto do dyspozycji gości. Kuchnia wykwintna, na żądanie DJETETYCZNA. Ceny na pierwszy sezon — znacznie zniżone. Telefon 354 3423g

## Nauka i wychowanie

ABSOLWENT gimnazjalny, specjalność: łacina, greka, niemieckie, udziela tanio lekcyj. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ sub „Tanio“. 1969g

ABSOLWENT gimnazjalny, dobry pedagog udziela tanio lekcyj: gimnazjum, szkoły powszechne. Wiadomość: Zwierzyniecka 34, mieszkanie 29. 1969g

## Kupno

SREBRO, złoto, biżuterję oraz KWITY ZASTAWNICZE kupuję i płacę najwyższe ceny: Magazyn jubilerski Herzog, ul Krakowska 10. 1932g

## Sprzedaż

KILIMY, dywany, chodniki, portjery, firanki materjały meblowe, dekoracyjne, przybory tapicerskie, — najnowsze wzory — ceny fabryczne Fischman, Kraków, Grodzka 13. 2985x

## Lokale

3 POKOJE z kuchnią, z komfortem, centralnem ogrzewaniem, do wynajęcia. Zgłoszenia: Smoleńska 34. i 3476kr

ELEGANCKI, obszerny słoneczny pokój, z osobnem wejściem, do wynajęcia natychmiast: Kopernika 10, m. 7. 1998

2 POKOJE, kuchnia, pełny komfort, umeblowany, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „M.“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3466kr

POKÓJ frontowy, wejście z klatki schodowej, I. piętro, — na biuro lub mieszkanie do wynajęcia. Ulica Jasna, telefon 123-71, od godziny 2—4. 3479kr

SKLEP frontowy na meble lub inne towary, z dużym magazynem, wielką piwnicą i mieszkaniem do wynajęcia: Starowiślna 70. Widomość u dozorcy. 1995g

## Matrymonjalne

PANNA inteligentna, przystojna, samodzielna, poślubi człowieka samodzielnego, dobrego charakteru. Zgłoszenia pod „Stały charakter“ Kraków, skrytka poczt. 253. 3480kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.